

AG474 II

br. 107, 109

Pryzmat



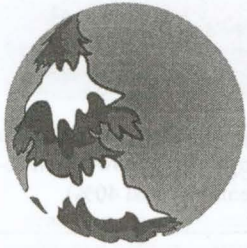
Pismo informacyjne Politechniki Wrocławskiej
Nr 102 styczeń 1998

D2.15



OPŁATEK U KARDYNAŁA





OPŁATEK U KARDYNAŁA

Już po raz dwunasty odbyło się w tym roku spotkanie opłatkowe J.E. Kardynała Henryka Gulbinowicza ze środowiskiem akademickim Wrocławia. Miało ono miejsce w niedzielę 4 stycznia we wrocławskim Seminarium Duchownym. Jak co roku, rozpoczęło się od Mszy Św. koncelebrowanej w kaplicy seminaryjnej.

Obok Ks. Kardynała celebrowali byli ks. bp. Jan Tyrawa, ks. Andrzej Dziełak, ks. Tadeusz Reroń i ks. prof. Ignacy Dec, który wygłosił kazanie.

W czasie Mszy wystąpił chór kameralny *Tibi Domine* działający od 12 lat przy parafii św. Jadwigi (Wrocław-Kozanów) pod dyr. Wacława Janiszewskiego.

Ks. prof. I. Dec, zapewne ze względu na szczególnie dużą w tym roku liczbę nowych twarży, streścił w krótkich słowach wydarzenia, o których mówi Ewangelie św. Łukasza i Mateusza: spis ludności w Palestynie, narodziny Chrystusa, prześladowania i ucieczkę do Egiptu. Następnie przedstawił bardziej teologiczny przekaz zawarty w Ewangelii św. Jana: Jezus jest słowem, które było na początku u Boga i dało moc wszystkim, by stali się dziećmi Bożymi. Teologia wcielenia jest dopełnieniem stworzenia i przedstawia nową prawdę o człowieku: człowiek otrzymał ducha, który pozwala mu wybierać i być odpowiedzialnym. W związku z tym rolą ludzi kultury i nauki jest demaskowanie mitów, których tyle powstało w naszej epoce i które wciąż się odradzają. Jesteśmy świadkami kreowania nowych, fałszywych systemów wartości, a także rozmywania wszelkich norm. Wielu ludzi odcina się od kategorii dobra i zła, prawdy i fałszu. Czyny ludzkie uzasadnia się naturą, sukcesem, pomyślnością. I choć demaskowane mity upadają, powstają nowe za sprawą „intelektualistów”. Ludzie na-

uki i kultury muszą powtarzać prawdę, że człowiek nie może być ostatecznym odniesieniem systemu wartości. Natomiast trzeba służyć człowiekowi przez prawdę i miłość.

Spotkanie opłatkowe w refektarzu wyróżniało się w tym roku dużą liczbą reprezentantów najwyższych władz. Obecni byli bowiem: Przewodniczący KBN minister Andrzej Wiszniewski, Przewodniczący Komitetu ds. Integracji Europejskiej minister Ryszard Czarnecki, senator Leon Kieres i wojewoda Janusz Zaleski. (Miarą sukcesu lobby profesorskiego jest chyba to, że 75% z wyżej wymienionych jest profesorami uczelni wrocławskich.)

Obecni byli liczni (aktualni i byli) rektorzy uczelni wrocławskich z przewodniczącym Kolegium Rektorów Uczelni Wrocławia i Opola prof. Romanem Dudą, a także dziekani, nauczyciele akademicy i pracownicy administracyjni.

J.Em ks. Kardynał wyraził radość z tak licznego zgromadzenia oraz z faktu, że tylu wrocławian uczestniczy w sprawowaniu władzy.

Min. Andrzej Wiszniewski przekazał pozdrowienia od premiera Jerzego Buzka oraz jego słowa ubolewania, że veto prezydenckie w dwóch sprawach dotyczących budżetu odbija się niekorzystnie, także na sytuacji środowiska akademickiego. Prof. Wiszniewski podkreślił, że będzie nadal zabiegał o środki finansowe na badania.

Dr Adolf Juzwenko (na zdjęciu z Kardynałem), dyrektor „Ossolineum”, który wygłosił przemówienie w imieniu całego środowiska, przypomniał przeżycia wrocławian związane z 46. Kongresem Eucharystycznym.

Wszyscy zebrani podzielili się opłatkami, po czym zostali poczęstowani grzaniem winem. (mk)



— *Popęd to zmiana pędu?*

Szanowni Państwo,

Już zbliża się koniec semestru i sesja egzaminacyjna. Studenci nadrabiają zaległości. Postanowiliśmy umilić im te chwile pokazując, jak bawią się w czasie swoich juvenaliów studenci z Coimbrzy w Portugalii. JM Rektor przebywał w murach tej uczelni wiosną i przyznał, że jest to urocze miejsce. Zapraszamy więc nie tylko do poczytania tekstu przygotowanego przez naszego pracownika pana dr inż. Przemysława Maliszkiewicza i pooglądania zdjęć, ale także do wykorzystania pomysłu wspaniałej zabawy.

Zapraszamy też do naszych przyjaciół w Connecticut, którzy przybyli nam na pomoc w związku z powodzią.

Jeśli ktoś woli bliższe podróże, może na ferie wybrać się do ośrodków czasowych Politechniki Wrocławskiej. Ich przyszłość była tematem kilku posiedzeń różnych organów. Śnieg jest tylko na obrazkach (ostatnia strona).

Jak zawsze zamieszczamy najświeższe wiadomości z posiedzenia Rady Głównej Szkolnictwa Wyższego, z narad ministerialnych i Kolegium Rektorów. Donosimy też o planowanym Festiwalu Nauki, który ma się odbyć tym razem we Wrocławiu.

Z przyjemnością informujemy Państwa o dwojgu nowych profesorów tytularnych, jakich zyskała nasza Uczelnia.

Inż. Antoni Tarczewski zapowiada ukazanie się kolejnej edycji informatora o laboratoriach PWr.

I byle do przerwy semestralnej!

Redakcja

Fot. Piotr Krasicki

Pryzmat

Pismo Informacyjne
Politechniki Wrocławskiej

Politechnika Wrocławska
Wybrzeże Wyspiańskiego 27
50-370 Wrocław

Redaktor Naczelny: dr inż. Maria Kiszka

Redakcja: bud D-5, pok.22, tel. 320 22 89 i 320 21 17

e-mail: pryzmat@ite.ite.pwr.wroc.pl

Opr. graf., skanowanie, DTP, skład i lamowanie, korekta: redakcja

Kolor naświetla: „FUNNA” W-w, ul. Krupnicza 2/4

Druk: Drukarnia Oficyny Wydawniczej PWr Nakł. 1500 egz.

Druk koloru: „ELMA”, W-w, ul. Norwida 29

R O Z M A I T O Ś C I

UZUPEŁNIENIE

W numerze 101 „Pryzmatu”, w informacji o pracownikach PWr we władzach centralnych szkolnictwa wyższego nie wymieniono prof. Czesława Nosala z Wydziału Informatyki i Zarządzania. Profesor jest członkiem Komisji ds Tytułów Naukowych i Stopni Naukowych i działa w Sekcji Nauk Humanistycznych. (jk)

WIZYTA W WISMARZE

W dniach od 4 do 7 grudnia 1997 przebywała w Hochschule Wismar – Fachhochschule für Technik, Wirtschaft und Gestaltung w Niemczech delegacja naszej Uczelni w składzie: Prorektor ds Ogólnych dr Ludomir Janowski, dziekan Wydz. Informatyki i Zarządzania prof. Jerzy Świątek oraz dr Marian Molasy, również z Wydziału IZ.

Wizyta była wynikiem wieloletniej współpracy Wydziału IZ, Instytutu Organizacji i Zarządzania z Hochschule Wismar.

Przeprowadzono rozmowy z prorektorem prof. Joachimem Frahmem i dziekanami najważniejszych wydziałów: Fachbereich Elektrotechnik und Informatik, Fachbereich Maschinenbau/Verfahrens- und Umwelttechnik oraz Fachbereich Wirtschaft wskazując na liczne możliwości współpracy z odpowiednimi wydziałami naszej Uczelni. Uzgodniono plan dalszych działań prowadzących do podpisania umowy o współpracy między uczelniami.

Hochschule Wismar jest niewielką (w stosunku do PWr) szkołą kształcąca około 3 tysięcy studentów na siedmiu wydziałach, przy czym prawie co trzeci student kształci się na wydziale ekonomicznym (Fachbereich Wirtschaft). Szkoła posiada dobrze rozwiniętą infrastrukturę, duży kompleks budynków oraz doskonałe wyposażenie techniczne i dydaktyczne. Nasza delegacja z prawdziwą zazdrością oglądała nowoczesne centrum komputerowe, świetnie wyposażone multimedialne laboratoria: komputerowe, metod i technik wytwarzania oraz elektroniczne. Mamy nadzieję, że zainteresowane wydziały szybko uzgodnią szczegóły i umowa o współpracy zostanie podpisana.

NOWOŚCI W PRZYCHODNI

W ramach rozliczenia pożyczki udzielonej w 1995 roku ZOZ-owi dla Szkół Wyższych przychodnia Rejonowa przy ul. Witłoga wzbogaciła się o nową aparaturę medyczną. Zespół zakupił m.in. elektrokardiograf oraz lasery do celów stomatologicznych. Wartość zakupionego sprzętu wynosi około 43 tysięcy złotych.

APPLE NA POLITECHNICE

Firma Asea Brown Boveri Ltd ze Szwajcarii w ramach akcji na rzecz poszkodowanych przez powodzian przekazała Politechnice Wrocławskiej używany sprzęt komputerowy. Są to wyjątkowe na naszej Uczelni komputery Power Macintosh (4 szt), drukarki Apple Laser Writer (2 szt), oraz przenośne IBM ThinkPad (4 szt).

Ze względu na specyficzne zastosowanie sprzętu oraz możliwości uzupełnienia zestawów w brakujące wyposażenie i oprogramowanie darowiznę otrzymały: Wydział Architektury, Biblioteka Główna, Instytut Energoelektryki, Instytut Technologii Elektrownowej i Instytut Geotechniki.

Podziękowanie na ręce dr Franza Schmadera za dar i jego bezpłatny transport przekazał w specjalnym piśmie Prorektor ds. Nauki prof. Jerzy Zdanowski.

A. Tarczewski

WYBORY UZUPEŁNIAJĄCE NA AGH

W związku z objęciem przez prof. M. Handkego funkcji ministra EN Akademia Górniczo-Hutnicza przeżywa wybory uzupełniające. Spośród zgłoszonych 16 proponowanych osób wybrano obecnie dwóch kandydatów na rektora. Są to prof. dr hab. inż. Andrzej Gołaś i prof. dr hab. inż. Ryszard Tadeusiewicz.

Kolegium elektorów zbierze się i dokona wyboru rektora AGH w dniu 21 stycznia. Gdyby nie doszło do wyboru, procedury wyborcze zostaną powtórzone w dniach od 16 lutego do 7 marca.

WŁADZE MINISTERIALNE

Po okresie zmian w resortach wiadomo już, że w MEN podsekretarzami stanu zostało 5 osób: Irena Dzierzgowska (ds oświaty), prof. Jerzy Zdrada (ds szkolnictwa wyższego) i prof. Willibald Winkler (ds współpracy z zagranicą), mgr Wojciech Książek (ds reformy szkolnictwa) i dr Andrzej Karwacki (ds finansowych).

W Komitecie Badań Naukowych funkcje sekretarzy stanu będą nadal pełnili J.K. Frąckowiak (sekretarz KBN) i Małgorzata Koźłowska. Gratulujemy!

PREMIE NA NOWO

Na wniosek związków zawodowych władze uczelni podjęły decyzję o przystąpieniu do uzgodnień w sprawie zmiany regulaminu premiowania. Dotychczas 20-procentowa premia dla nienauczycieli miała w części (3%) charakter uznaniowy, z czego postanowiono zrezygnować. Analogicznie zrezygno-

wano z 6% części uznaniowej w stosunku do osób zatrudnionych na stanowiskach robotniczych (ich premia wynosi 40%).

NOWE PRZEPISY

W ostatnim czasie ukazały się następujące pisma okólne i zarządzenia wewnętrzne:

- Zarządzenie wewnętrzne 30/97 z dnia 5.12.1997 w sprawie zlecenia zajęć dydaktycznych i rozliczania pensum w r.ak.97/98.

- Zarządzenie wewnętrzne 31/97 z dnia 15.12.1997 w sprawie zmian do Regulaminu Pracy Politechniki Wrocławskiej (stanowiącego załącznik do ZW 16/95).

- Zarządzenie wewnętrzne 32/97 z dnia 15.12.1997 w sprawie czasu pracy i wynagradzania pracowników Politechniki Wrocławskiej zatrudnionych na stanowiskach portierów, dozorców, recepcjonistów, palaczy.

- Zarządzenie wewnętrzne 33/97 z dnia 29.12.1997 dotyczące zmiany Zarządzenia Wewnętrznego 23/95 z dnia 17 listopada 1995 w sprawie projektów (grantów) finansowanych przez instytucje zagraniczne.

- Zarządzenie wewnętrzne 1/98 z dnia 6.01.1998 w sprawie zasad rekrutacji kandydatów na studia na Politechnice Wrocławskiej w roku akademickim 1998/99.

KRPUT W BYDGOSZCZY

W dniach 22 - 24.I.1998 w murach ATR w Bydgoszczy odbyło się posiedzenie Konferencji Rektorów Polskich Uczelni Technicznych. Po objęciu przez prof. M. Handkego funkcji ministra przewodniczącym Konferencji jest prof. dr hab. Jerzy Woźnicki (PW), który jest jednocześnie przewodniczącym Komisji Legislacyjnej KRASP.

Obecny był prof. dr hab. Andrzej Pelczar, przewodniczący Rady Głównej Szkolnictwa Wyższego. Wygłosił on referat „Instytucje centralne w systemie szkolnictwa wyższego”, zaś prof. Woźnicki zaprezentował „Model publiczny szkoły wyższej”.

ERRATA

• Przepraszamy prof. dr inż. Bohdana Radomyskiego, że w informacji z listopada posiedzenia Senatu PWr (nr 101 „Pryzmatu”) błędnie podaliśmy Jego tytuł. Błąd ten powtórzyliśmy za materiałami przygotowanymi na XIV posiedzenie Senatu.

• W związku z tekstem „Z ACTem na studia zagraniczne” zamieszczonym w nr 100 „Pryzmatu” wyjaśniamy, że Politechnika Wrocławska oferuje w sumie 180 kursów w językach angielskim, niemieckim, francuskim i hiszpańskim.

S E N A T

XV POSIEDZENIE SENATU

(18.12.1997 r.)

Senat postanowił o mianowaniu na stanowiska profesorów nadzwyczajnych PWr **dr hab. inż. Włodzimierza Brząkały** (Wydz. BLiW), **dr hab. inż. Zygmunta Hasiewicza** (Wydz. Elektroniki), **dr hab. inż. Ryszarda Czarnego**, **dr hab. inż. Tomasza Kocha** i **dr hab. inż. Tadeusza Mikulczyńskiego** (Wydz. Mechaniczny).

Zatwierdzono również wnioski o ponowne mianowanie na stanowiska profesorów nadzwyczajnych PWr **dr hab. inż. Marka Krużyńskiego** (Wydz. BLiW), **dr hab. inż. Andrzeja Mućka** (Wydz. Elektroniki), **dr hab. inż. Zbigniewa Wróblewskiego** i **dr hab. inż. Mieczysława Zielichowskiego** (Wydz. Elektryczny), **dr hab. inż. Edwarda Radosińskiego** (Wydz. IiZ) i **dr hab. Bronisława Florkiewicza** (Wydz. PPT).

• Przedstawiono plan rzeczowy wydatków na I kwartał 1998 r. Chodzi w tym przypadku tylko o zaplanowanie środków na remonty i wydatki rzeczowe (ok. 3% całości wydatków Uczelni). Projekt nie uwzględnia środków na płace pracownicze wraz z pochodnymi, które rozdziela się wg algorytmu ani kosztów eksploatacyjnych naliczanych wg kosztów rzeczywistych. Z braku rzeczywistych danych budżetowych zakłada się, że plan rzeczowy wydatków będzie równy 1/4 wydatków z 1997 roku.

Jak stwierdził **dr M. Ciurla** w imieniu Komisji Ekonomicznej, po burzliwej dyskusji uznano, że proponowany plan rzeczowy należy potraktować jako pierwszy etap przygotowywania do budżetu. Komisja jest jednak zainteresowana uzyskaniem szczegółowych założeń. Również **dr Z. Okraszewski** wyraził pogląd, że potrzebna jest odpowiednio wczesna i rzeczowa dyskusja merytoryczna. **Prof. J. Misiewicz**, **prof. M. PiekarSKI**, **prof. K. Wójs** i **dr J. Górniak** rozważali celowość schematycznego przydzielania w prowizorium na I kwartał 1/4 wydatków z ub. roku. Wyrażano obawę, że w ten sposób powieła się dotychczasowe schematy dystrybucji środków i że może się to odbijać niekorzystnie na sytuacji wydziałów. **Prof. R. Grząślewicz** proponował, by spojrzeć na budżet Uczelni od strony nowych zadań.

Prorektor ds. Nauki przytoczył dane, z których wynikało, że 3/4 całości wydatków znajduje się w dyspozycji wydziałów. Pani **kwestor C. Palczak** powiedziała, że jednostki Administracji Centralnej nie mają samodzielności decyzji, dlatego nie można rozliczyć ich działalności na wzór wydziałów. Koszty utrzymania filii i studiów wydają się wysokie, gdyż w prowizorium ujmuje się całość ich wydatków, wraz np. z kosztami utrzymania basenu. Nie można porównywać ich z kwartalnymi prowizoriami dla wydziałów.

Dyr. A. Kaczkowski podkreślił, że chodzi tu o 3% budżetów wydziałów. Dla bezpieczeństwa przyjęto, że nominalnie przyznane kwoty będą nieco wyższe niż zesłoroczne, choć nie nadrobi to strat wynikających z inflacji. Zacytował dane obrazujące wydatki na działalność dydaktyczną w 1996 roku. Innym problemem jest stra-

tegiczna wizja rozwoju uczelni. Żeby ją stworzyć, trzeba rozpoznać rzeczywiste koszty funkcjonowania poszczególnych jednostek i je zewidencjonować. Prace nad takim obrazem Uczelni trwają od kilku lat i powinny zostać w tym roku sfinalizowane.

Prof. J. Misiewicz podkreślił potrzebę podnoszenia wiedzy ekonomicznej kolegiów i koleżanek Uczelni.

Prorektor J. Zdanowski stwierdził, że problem tworzenia budżetu Uczelni jest szerszy niż sprawa prowizorium budżetowego. Prowizorium jest pewnym niezbędnym formalizmem, który pozwala uczelni przetrwać do chwili zatwierdzenia rzeczywistego budżetu. Przypomniał, że rolę dziekanów jest przygotowanie budżetów wydziałowych. Wielkość budżetu uczelni zależy od dotacji z MEN i KBN, grantów, dochodów ze studiów zaocznych i wpływów z przemysłu. W najbliższym czasie rozpoczną się prace nad przygotowaniem (na potrzeby wydziałów) wzorów preliminarzy.

JM Rektor stwierdził, że MEN, póki nie ma zatwierdzonego budżetu, też działa na zasadzie prowizorium.

Senat przyjął plan rzeczowy wydatków na I kwartał 1998 r. w wysokości 1/4 budżetu za 1997 rok (39:0:8).

• **Prorektor ds. Nauczania L. Jacak** podsumował ostatnią rekrutację, którą ocenił jako udaną ze względu na wzrost zainteresowania młodzieży studiami na PWr. Przyczyniły się do tego zmienione zasady rekrutacji.

W bieżącym roku nastąpi jedna istotna zmiana: kandydaci będą mogli przedkładać duplikaty świadectw maturalnych. Należy zatem spodziewać się zwiększonej liczby zgłoszeń kandydatów, którzy będą składali papiery na kilka kierunków albo nawet kilka uczelni. Trzeba odpowiednio określić limity przyjęć.

Pozostałe nowości to studia wieczorowe na Wydz. Architektury (są one ekwiwalentem studiów zaocznych, na które nie pozwala charakter kształcenia na wydziale) oraz uzupełniające studia magisterskie na 2 lub 3 wydziałach, co wynika ze wzrostu studiów licencjackich. Nabór na studia uzupełniające musi wiązać się z egzaminem ze względu na różnice poziomu szkół nadających licencjaty.

Senat zatwierdził zasady rekrutacji na rok 1998/99 (47:0:0).

• **Dyrektor BG. H. Szarski** przedstawił projekt likwidacji Biblioteki Instytutu Chemii Organicznej, Biochemii i Biotechnologii, która ma trudności lokalowe uniemożliwiające udostępnianie i gromadzenie zbiorów. Będzie to krok w kierunku utworzenia biblioteki Wydziału Chemicznego. Projekt został uzgodniony z dziekanem i dyrektorem instytutu.

Senat zaopiniował pozytywnie likwidację biblioteki I-4 (47:0:0).

• **Prorektor J. Zdanowski** przedstawił propozycję przystąpienia Politechniki Wrocławskiej do spółki „Wrocławski Park Technologiczny” S.A. Udziałowcami mają być także gmina wrocławska, wojewoda wrocławski, AR, UWr i inni.

Wg projektu umowy notarialnej Uczelnia ma wnieść 3000 zł. Koncepcja rozwoju „Wrocławskiego Parku Technologicznego” jest finansowana przez Towarzystwo Inwestycyjne DOLMEL. Statut spółki uzyskał pozytywną opinię Biura Prawnego PWr.

Prof. J. Koch poinformował, że na lokalizację Parku przewidziano teren ok. 40 ha za Kleciną, blisko autostrady i lotniska. Inicjatywa budzi zainteresowanie wielu firm, w tym Banku Zachodniego. Politechnika powinna wykorzystać nową instytucję jako inkubator przedsiębiorczości, a tworzone tam zaplecze laboratoryjne do doprowadzania rozwiązań technicznych do etapu wdrożeniowego. Można nawet przypuszczać, że będzie tam możliwe uruchomienie małej produkcji. **Prof. T. Winnicki** podkreślił wartość prac wdrożeniowych.

Na pytanie **mgr T. Bułata**, czy przewidziana jest sprzedaż akcji spółki, **prof. J. Koch** stwierdził, że zapewne tak, ale po zarejestrowaniu spółki. Na pytanie **Prorektora L. Jankowskiego** o korzyści Uczelni, **prof. Koch** odpowiedział, że przewiduje korzyści instytucjonalne i ludzkie. Pierwsze lata nie będą zapewne dochodowe, dadzą raczej zysk pośredni, np. zwiększą szanse zatrudnienia absolwentów PWr. Myśli się też o wynajmowaniu laboratoriów PWr na potrzeby Parku.

Senat wyraził zgodę na przystąpienie PWr do spółki „Wrocławski Park Technologiczny” S.A. (46:0:0).

• **JM Rektor** przedstawił propozycję umowy o współpracy między Wydziałami Elektroniki i Architektury PWr oraz Uniwersytetem w Las Palmas de Gran Canaria (Wyspy Kanaryjskie). Przewidziano wymianę nauczycieli akademickich, studentów, informacji naukowo-technicznej i kulturalnej oraz prowadzenie wspólnych badań. Senat wyraził zgodę na zawarcie umowy (46:0:0).

• **JM Rektor** przedstawił również ofertę współpracy PWr z Uniwersytetem w Tucson w Arizonie w dziedzinie informatyki i automatyki. **Prof. J. Sworakowski** poinformował, że pracownik PWr dr hab. Szczepan Roszak współpracuje od dawna z tą uczelnią, co zaowocowało wspólnymi publikacjami.

Senat wyraził zgodę na podpisanie umowy o współpracy (46:0:0).

• **Prorektor J. Zdanowski** odpowiedział na interpelację **prof. J. Więckowskiej**, że chwilowo nie jest możliwe przedstawienie założeń do budżetu na 1998 r.

• **Dr W. Jabłoński** poprosił o wyjaśnienie sprawy tworzonej wyższej szkoły zawodowej w Jeleniej Górze („Pryzmat” nr 100). Czy przewiduje się w związku z tym likwidację filii Pwr? Czy będzie to instytucja konkurencyjna? Czy jest prawdą, że w skład senatu tworzonej szkoły wejdą przedstawiciele PWr?

• **Prof. J. Sworakowski** skierował pytanie do Senackiej Komisji ds. Przekształceń Organizacyjnych w sprawie wniosków wynikających z dotychczasowej działalności i wnioskach, które mogą stanowić wytyczne dla władz Uczelni w

Dokończenie na stronie 6

S E N A T

Dokończenie ze strony 5

związku z przekształcaniem instytutów międzydziałowych.

• **JM Rektor** poinformował o sprawach bieżących:

– odczytał list Ojca Św. z podziękowaniami za dary złożone przez delegację PWr,
– zreferował spotkanie w władzami MEN i KBN; podkreślił trudną sytuację budżetu ze względu na nadchodzący termin spłat długów Klubowi Londyńskiemu.

W związku z tym płace mają w 1998 r. wzrosnąć o 11% (maksymalnie), co da średnie podwyżki o 138,08 zł na etat przeliczeniowy. Nie zrekompensuje to inflacji.

Prof. Wiszniewski mówił o 2 celach: przetrwaniu nauki i restrukturyzacji. Poruszył też problem dysproporcji podziału środków między jednostki PANowskie, szkoły wyższe i JBRY, o zmianach w kategoryzacji oraz o różnicach nakładów na uczelnie warszawskie i peryferyjne.

Od 1 stycznia 1999 wejdzie w życie V program ramowy Unii Europejskiej (Euro-KBN). Nie należy tego lekceważyć.

Wniesiony został poselski projekt nowelizacji ustawy o szkolnictwie wyższym, w myśl którego możliwe będzie zakładanie filii.

Współczynnik przeniesienia w algorytmie podziału środków pozostał bez zmian ($C=0,3$). Przewiduje się wprowadzenie dodatkowego współczynnika uwzględniającego studentów nie-

pełnosprawnych.

Niekorzystnie zapowiada się zmiana podstawowego przedziału wskaźnika przyznawania dotacji z 111-118 na 100-106. Może się to odbić na dotacji dla PWr.

• Władze Uczelni przedstawiły Sprawozdanie Kierownictwa Uczelni z działalności w roku 1996. Obradom przewodniczył **prof. H. Hawrylak**. Członkowie Senatu otrzymali materiały na piśmie dotyczące dziedzin działania JM Rektora, Prorektorów oraz Dyrektora Administracyjnego.

Po zreferowaniu materiałów i krótkiej dyskusji Senat przyjął sprawozdanie (37:0:0).

Następne posiedzenie Senatu 22 stycznia 1998 o godz. 14.00. (*mk*)

Kolegium Prorektorów ds. Studenckich i Dydaktyki

Posiedzenie Kolegium, które odbyło się tym razem w sali Senatu Akademii Muzycznej 25 listopada, otworzył rektor prof. Jerzy Mrozik, życząc jego uczestnikom owocnych obrad.

Głównym tematem spotkania były sprawy związane z nowelizacją Rozporządzenia Rady Ministrów, dotyczącego przyznawania świadczeń pomocy materialnej dla studentów.

Wprowadzeniem do dyskusji na temat stypendiów specjalnych dla studentów niepełnosprawnych było wystąpienie zaproszonego gościa, dyrektora ZOZ dla Szkół Wyższych dr. Andrzeja Gawlika. Przedstawił on syntetyczne dane na temat liczby studentów korzystających z usług gabinetów lekarskich i najczęściej występujących schorzeń.

W toku dyskusji uzgodniono, że podstawą do ubiegania się o stypendia specjalne będą – jednakowe w skali całego środowiska – orzeczenia doraźnej komisji lekarskiej powołanej przy ZOZ. Ustalono wykaz chorób i schorzeń oraz upośledzeń ruchowych upoważniających do przyznania takiego stypendium. Uzgodniono także wzór orzeczenia, zapewniający zachowanie tajemnicy lekarskiej.

Dyskutowano także o innych, nowych formach pomocy stypendialnej (dopłaty do zakwaterowania poza domami studenckimi i wyżywienia poza stołówkami). Uzgodniono, że zmiany regulaminów przyznawania świadczeń pomocy materialnej wszystkie uczelnie wrocławskie wprowadzą od semestru letniego 1997/98. Przedstawiciel Politechniki Wrocławskiej (która jest najbardziej zaawanso-

wana w nowelizacji przepisów z tego zakresu) przedstawił najważniejsze propozycje zmian i tryb ich uzgadniania.

Ustalono, że następne posiedzenie Kolegium – zgodnie z przyjętą w tym gronie tradycją, połączone ze spotkaniem opłatkowym – odbędzie się w połowie stycznia w gościnnych murach Papieskiego Fakultetu Teologicznego. (*mrr*)

Festiwal Nauki w przygotowaniu

Promocja nauki zaczyna być coraz bardziej doceniana i – co więcej – znajduje wciąż nowych orędowników. Wzorując się na zeszłorocznych doświadczeniach warszawskich, wrocławskie środowisko naukowe podjęło się organizacji Festiwalu Nauki w ostatni weekend września tego roku, we Wrocławiu. Ma to być – podobnie jak w Warszawie – różnorodna oferta wykładów, dyskusji panelowych, pokazów, filmów, warsztatów i prezentacji. Ich adresatem będzie przede wszystkim młodzież, głównie ze szkół średnich.

Koordynatorem Środowiskowym Festiwalu Nauki we Wrocławiu została inicjatorka tego przedsięwzięcia prof. Aleksandra Kubiczowa z Instytutu Biochemii i Biologii Molekularnej Uniwersytetu Wrocławskiego, a udział w imprezie zadeklarowały wszystkie wrocławskie wyższe uczelnie oraz niektóre placówki PAN (Instytut Immunologii i Terapii Doświadczalnej, Instytut Niskich Temperatur i Badań Strukturalnych). Patronat nad festiwalem sprawować będzie Kolegium Rektorów, prezydent miasta Wrocławia senator Bogdan Zdrojewski, przewodniczący KBN prof. Andrzej Wiszniewski, a ponadto prasa, radio i telewizja. Organizacja festiwalu odbędzie się w głównej mierze siłami społecznymi. O sponsorowanie

wystąpiono do Komitetu Badań Naukowych. Organizatorzy zamierzają też wystąpić o pomoc finansową do Fundacji na Rzecz Nauki Polskiej, a także do różnych instytucji, przedsiębiorstw i banków.

Wprawdzie czasu do września jest jeszcze sporo, ale już rozpoczęto przygotowania organizacyjne. W pierwszym posiedzeniu zespołu koordynatorów, które odbyło się 11 grudnia w sali Senatu Uniwersytetu Wrocławskiego, wzięli udział przedstawiciele wszystkich wrocławskich uczelni, Urzędu Miasta, Kuratorium Oświaty. Zebrani mieli okazję zapoznać się z ideą festiwalu, a także zgłaszać różnorodne propozycje. Uznano, że tak ogromna liczba imprez, jaka odbyła się podczas festiwalu w Warszawie, nie jest potrzebna – lepiej zaplanować mniej, ale za to dobrze i atrakcyjnie je przygotować. Padały pierwsze propozycje festiwalowych imprez: dyskusje panelowe na temat klonowania, powodzi, prionów itp. Zwracano uwagę na to, że większym zainteresowaniem cieszą się zazwyczaj tematy interdyscyplinarne, a także kwestie etyki badań naukowych. Ustalono, iż do końca lutego wszystkie instytucje deklarujące udział w festiwalu przygotowują swoją ofertę, a koordynatorzy prześlą ją na adres sekretarza festiwalu dr. Jacka Leluka (*e-mail: festiwal@bf.uni.wroc.pl*).

Festiwal Nauki będzie reklamowany już podczas Targów Edukacyjnych TARED '98, a także w trakcie Wrocławskich Targów Książki Naukowej. Organizatorzy planują jednak zorganizować główną akcję promocyjną przede wszystkim we wrześniu, a zwłaszcza w drugiej jego połowie.

Warto też dodać, że Festiwal Nauki Środowiska Wrocławskiego dorobił się już internetowej strony WWW. Pod adresem: <http://www.festiwal.uni.wroc.pl> znaleźć ją można w internecie. (*mwj*)

Wspomnienie

ZDZISŁAW RUZIEWICZ

1925-1997



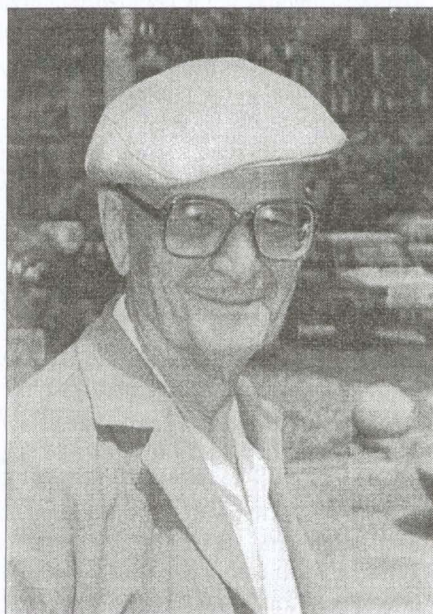
Zdzisław Ruziewicz urodził się we Lwowie 13 czerwca 1925 r., tam spędził dzieciństwo, wczesną młodość i ponure lata obydwu okupacji. We Lwowie też, w czasie wojny, rozpoczął studia na tajnym Wydziale Matematyczno-Przyrodniczym UJK i pracował w latach 1941-45 w laboratorium chemicznym Galikol.

W roku 1945 repatriował się wraz z matką do Krakowa (ojciec jego Stanisław Ruziewicz – profesor Matematyki UJK i PLw został, wraz z innymi profesorami lwowskimi, rozstrzelany przez Niemców w 1941 r.) i podjął studia na Uniwersytecie Jagiellońskim. Wkrótce jednak, za namową prof. Trzebiatowskiego, przeniósł się do Wrocławia, gdzie kontynuował studia uniwersyteckie, a od 1 sierpnia 1946 r. rozpoczął pracę jako demonstrator w nieobsadzonej jeszcze Katedrze Chemii Fizycznej Politechniki i Uniwersytetu we Wrocławiu stając się jej pierwszym po wojnie etatowym pracownikiem. Z katedrą tą związał całe swoje życie zawodowe i dużą część prywatnego. W okresie pionierskim, który opisał później barwnie we wspomnieniach z tamtych czasów, inwentaryzował i porządkował ocalałe po wojnie mienie katedry, organizował laboratorium studenckie z chemii fizycznej, w którym prowadził ćwiczenia. Gdy w roku 1948 prof. Gumiński objął Katedrę Chemii Fizycznej, rozpoczął pod jego kierunkiem pracę badawczą. Od początku zajmował się zjawiskiem luminescencji i tej tematyce pozostał wierny. Początkowo badał świecenia "fosforów" krystalicznych, co stało się tematem Jego pracy magisterskiej obronionej na przełomie lat 1950/51. W roku 1952 ukazała się drukiem Jego pierwsza publikacja i zarazem pierwsza drukowana praca na temat luminescencji wykonana w powojennym Wrocławiu.

Pozostał w Katedrze Chemii Fizycznej jako asystent kontynuując swe badania nad

"fascynującym zimnym świeceniem ciał". Przez następnych niemal osiem lat zajmował się badaniem luminescencji anod glinowych. Udowodnił, że obserwowane świecenie jest elektroluminescencją tlenku glinu i zbadał szczegółowo mechanizm owego procesu. Płonem badań była, prócz licznych publikacji, praca doktorska obroniona 29 czerwca 1960 roku.

Po doktoracie zmienił jedynie obiekt zainteresowań. Poświęcił się szeroko pojętej spektroskopii molekularnej związków organicznych. W roku 1961 wyjechał na roczny pobyt naukowy do Moskwy, do laboratorium prof. E.W. Szpolskiego, który zaledwie kilka lat wcześniej odkrył, wraz z Klimową, nową metodę uzyskiwania wysokorozdzielonych widm związków organicznych (widma quasiliniowe). Zdzisław Ruziewicz pierwsze badania w tej dziedzinie wykonał jeszcze w Moskwie,



a po powrocie do kraju kontynuował je i rozwijał. Jego prace dotyczące widm quasiliniowych, pierwsze w Polsce z tej dziedziny, zaczęły się liczyć w świecie. Habilitował się w roku 1967. Pracę habilitacyjną na temat quasiliniowych widm luminescencji cząsteczek wieloatomowych zamrożonych w matrycach krystalicznych napisał w oparciu o swe badania luminescencji azulenu trójfenylenu i monoazatrójfenyleny.

Dalsze badania rozwijał w tym samym kierunku, z coraz to nowymi pomysłami i dużym rozmachem. Zgromadził wokół siebie zespół młodych współpracowników. Podjął wraz z nimi systematyczne badania spektroskopowe azaanalogów węglowodorów aromatycznych. Po raz pierwszy udowodnił też, wbrew utartym poglądom,

że widma cząsteczek niepłaskich mogą także wykazywać strukturę quasiliniową. Wiele publikował sam i ze współpracownikami. Prócz licznych prac oryginalnych napisał w tym czasie dwa artykuły monograficzne na temat otrzymywania i własności wysokorozdzielonych widm związków organicznych. Wspólnie z profesorem Pigoniem napisał podręcznik "Chemia fizyczna", chyba najlepszy, jaki się ukazał w języku polskim. Był to najbardziej płodny okres w Jego karierze naukowej. Tytuł profesora nadzwyczajnego otrzymał w 1975 roku, a zwyczajnego – w 1982 roku.

Jest rzeczą znamioną, że chociaż wszystkie prace prof. Ruziewicza mają charakter doświadczalny, to eksperyment był dla Niego jedynie potwierdzeniem tego, co zamierzał udowodnić. Wiele czasu spędzał w bibliotekach studiując skrupulatnie wszystko, co wiązało się z tematem zamierzonych badań. Dopiero na tej podstawie planował eksperymenty i je konsekwentnie realizował. Współpracował też chętnie z teoretykami i większość wyników doświadczalnych weryfikował obliczeniami kwantowo-chemicznymi. W swej pracy naukowej jest niedoścignutym wzorem skrupulatności, pracowitości i rzetelności.

Praca naukowa nie była jedyną dziedziną Jego bogatej działalności. Wykładał chemię fizyczną dla biologów i chemików, wygłaszał wykłady monograficzne ze spektroskopii molekularnej oraz fotochemii, prowadził seminaria, opiekował się pracami magisterskimi, wypromował sześciu doktorów. Był członkiem wielu towarzystw i gremiów naukowych oraz redaktorem "Wiadomości Chemicznych" i "Zeszytów naukowych Politechniki Wrocławskiej" (seria chemiczna).

Na przedwczesną emeryturę odszedł w roku 1985.

(wg tekstu Andrzeja Olszowskiego zamieszczonego w czasopiśmie *PTChem "Orbital"* nr 1/96)

Z PRAC RADY GŁÓWNEJ SZKOLNICTWA WYŻSZEGO

MAJSTERKOWICZE

Nowo wybrany Sejm RP od pierwszych dni swej działalności wykazuje ogromne zainteresowanie szkolnictwem wyższym. Z inicjatywy 53 posłów, w tym takich znawców problematyki szkolnictwa wyższego jak: Marek Markiewicz, Konstanty Miodowicz, Janusz Pałubicki, Jan Rokita i Tomasz Feliks Wójcik, opracowano projekt ustawy "o zmianie ustawy o szkolnictwie wyższym", który już 10 listopada 1997 r. skierowano do Marszałka Sejmu. Projekt ten zawiera jedynie dwa krótkie sformułowania, w myśl których zezwala się uczelniom na tworzenie zamiejscowych jednostek organizacyjnych, a mianowicie: filii, wydziałów zamiejscowych i punktów konsultacyjnych.

W uzasadnieniu podano szereg ważkich argumentów, które sprowokowały jednak członków Rady do podjęcia burzliwej dyskusji. Stwierdzenia takie jak: "Zamiast przyznawać środki budżetowe na zasiłki dla bezrobotnych lepiej jest środki te przeznaczyć na kształcenie młodzieży" lub "Inwestowanie w kształcenie na poziomie wyższym będzie dobrą lokatą pieniędzy podatników i ma wymiar perspektywiczny" są niemal dosłownymi cytatami z różnych uchwał Rady Głównej. Rzecz jednak w tym, że projekt ustawy nie przewiduje żadnych skutków finansowych. Nie będzie więc żadnych dodatkowych środków budżetowych, ani żadnego "inwestowania", a szkoły wyższe będą mogły tworzyć jednostki zamiejscowe wyłącznie ze środków, które zdołają wygospodarować z własnego, okrojonego budżetu. Nowo tworzone jednostki zamiejscowe będą więc nastawione wyłącznie lub niemal wyłącznie na odpłatne kształcenie w trybie zaocznym, co pogorszy jedynie i tak już wysoce niekorzystne proporcje między liczbami studentów kształconych w trybie dziennym i zaocznym.

W uzasadnieniu stwierdzono również, że "Zaspokojenie potrzeb edukacyjnych na właściwym poziomie akademickim są w stanie spełnić przede wszystkim uniwersytety, politechniki, akademie oraz inne szkoły wyższe o uznanych w naszym kraju standardach w zakresie dydaktyki i zaplecza badawczego". Argument ten wzbudził ogólną konsternację ponieważ był on uprzednio podnoszony przez Radę Główną jako argument przemawiający przeciwko usta-

wie o wyższych szkołach zawodowych. Ustawa ta jednak uchwalona została przez Sejm poprzedniej kadencji i obecnie jest aktywnie wdrażana przez nowy Rząd.

Wielu dyskutantów podkreślało w swoich wystąpieniach, iż w okresie ostatnich kilku lat zwiększono niemal dwukrotnie liczbę kształconych studentów przy niezmięniętej praktycznie liczbie nauczycieli akademickich i przy niezmięniionych nakładach na kształcenie. Dalsze zwiększanie liczby studiujących przez otwieranie nowych placówek dydaktycznych prowadzić więc musi nieuchronnie do dramatycznego obniżenia poziomu kształcenia.

Autorzy obowiązującej aktualnie ustawy o szkolnictwie wyższym wprowadzając ustawowy zakaz tworzenia jednostek zamiejscowych kierowali się ważkimi powodami, a głównie niskim już wówczas poziomem kształcenia w filiach i słabym przyrostem kadry nauczycieli akademickich. W tzw. "żółtej księżeczce", zawierającej propozycje zmian do obowiązującej ustawy, przewiduje się wprawdzie powrót do jednostek zamiejscowych, ale przewiduje się również powołanie komisji akredytacyjnej, która czuwać będzie nad poziomem kształcenia.

Próby wprowadzania wrywkowych zmian w obowiązujących ustawach bez należytego uzasadnienia i bez wnikliwej oceny ich skutków są przykładem przysłowiowego majstrowania przy ustawach, od czego nie stronił zresztą również Sejm poprzedniej kadencji. Można więc spekulować jaki jest od takiego majsterkowania i czy jest to tylko takie poselskie hobby?

Mimo wielu zastrzeżeń i polemicznych wystąpień stwierdzono ostatecznie, że należy dać wyraz dobrej woli we współpracy z nowym parlamentem i zaopiniować pozytywnie projekt ustawy pod dwoma wszakże warunkami:

- uzależnienia powstania filii lub wydziału zamiejscowego każdej uczelni od zgody Ministra Edukacji Narodowej, poprzedzonej pozytywną opinią Rady Głównej, oraz

- wyłączenia z postanowień ustawy tzw. "punktów konsultacyjnych".

FUNDUSZ

Niemale emocje wzbudził również projekt ustawy "o Państwowym Funduszu Pożyczkowym dla Studentów". Sama idea wprowadzenia systemu zwrotnych, bądź

częściowo umarzanych pożyczek jest oczywiście niekontrowersyjna, a wprowadzenie takiego systemu – niecierpliwie oczekiwanego. Rozwiązanie organizacyjno-prawne tego przedsięwzięcia w wersji proponowanej przez Ministerstwo Edukacji Narodowej wywołało jednak wiele zastrzeżeń. W projekcie ustawy przewidziano bowiem utworzenie tzw. "funduszu celowego", a przykłady utworzonego wcześniej Funduszu Obsługi Zadłużenia (słynny FOZ), czy Funduszu Niepełnosprawnych nie nastrajają przychylnie do tego typu rozwiązań.

Jak wynika z projektu ustawy, Funduszem zarządza Zarząd Funduszu w składzie: prezes i dwaj jego zastępcy, a obsługę Funduszu zapewnia Biuro Funduszu zatrudniające odpowiednio wykwalifikowany personel. Wiadomo również, że prezes Zarządu powołuje pełnomocników reprezentujących Fundusz w uczelniach lub ośrodkach akademickich, a nad działalnością Zarządu czuwa Rada Nadzorcza złożona z siedmiu osób. Lekko więc licząc wynagrodzenie, w takiej czy innej formie, pobierać będzie 20 do 30 osób, co uszczupli niewątpliwie środki przeznaczone na pożyczki.

Działalność Funduszu nie ma zresztą ograniczać się wyłącznie do udzielania pożyczek, ale objąć ma również finansowanie inwestycji związanych z budową oraz remontami domów i stołówek studenckich, a także innych studenckich obiektów socjalnych, sportowych, kulturalnych i związanych ze zdrowiem studentów. Zakłada się, że Fundusz prowadzić będzie działalność gospodarczą oraz uczestniczyć w obrocie obligacji Skarbu Państwa i papierów wartościowych, emitowanych przez NBP.

Fundusz utworzony zostanie z budżetu Państwa i zasilany będzie dotacjami określonymi corocznie w ustawie budżetowej. Przewiduje się jednak, że przychody Funduszu pochodzić będą również z zapisów, spadków i darowizn, z środków uzyskanych w ramach bezzwrotnej pomocy zagranicznej, z dochodów działalności gospodarczej, a także z oprocentowania lokat bankowych i odsetek od zakupionych obligacji Skarbu Państwa. Ten ostatni zapis brzmi wręcz paradoksalnie. Zakłada bowiem, że Fundusz utworzony przez Skarb Państwa czerpać będzie dochody z oprocentowania pożyczki, którą Skarb Państwa zaciągnął między innymi właśnie na utwo-

Z PRAC RADY GŁÓWNEJ SZKOLNICTWA WYŻSZEGO

zenie tego Funduszu.

Założeń projektu ustawy bronili urzędnicy Ministerstwa z wiceministrem Jerzym Zdradą na czele, a także przedstawiciele studentów. Urzędnicy twierdzili, że sugerowane przez członków Rady rozwiązanie przewidujące zlecenie zarządzania Funduszem wybranemu bankowi jest rozwiązaniem droższym, przy czym powoływali się na przeprowadzone ponoć symulacje. Nie przedstawili jednak zasad i szczegółowych wyników tych symulacji, nie potrafili również wskazać, który z utworzonych dotychczas funduszy celowych funkcjonuje w sposób nie budzący zastrzeżeń. Przedstawiciele studentów obawiali się natomiast, że negatywna opinia Rady Głównej może odsunąć realizację tego tak powszechnie oczekiwanego przedsięwzięcia w bliżej nieokreślonej przyszłości, bądź w ogóle zniechęcić MEN do tej inicjatywy.

Po burzliwej dyskusji Rada Główna podjęła uchwałę, w której poparła inicjatywę wprowadzenia zwrotnych lub częściowo umarzanych pożyczek dla studentów jako uzupełnienia istniejącego systemu pomocy materialnej. Uznała jednak, że przedstawiony przez MEN projekt ustawy wymaga wprowadzenia szeregu uzupełnień i zmian, a w szczególności odpowiedniego zabezpieczenia realizacji głównych zadań i celów Funduszu przez precyzyjne określenie w jego statucie:

- minimalnego udziału funduszu pożyczkowego w ogólnym bilansie funduszy oraz
- maksymalnego udziału pożyczek niespłaconych w relacji do ogólnej puli pożyczek.

Stwierdzono ponadto, że statut Funduszu, określający jego organizację i zasady funkcjonowania oraz zakres działalności, powinien być nadawany przez Ministra w porozumieniu z Radą Główną, a Rada Nadzorcza Funduszu powinna przedstawiać coroczne sprawozdanie z działalności Funduszu nie tylko Ministrowi Edukacji Narodowej, ale również Radzie Głównej.

Z projektu ustawy wynika, że pierwsze pożyczki będą wypłacane od 1 października 1998 r. studentom dwóch ośrodków akademickich, wytypowanych przez Ministra Edukacji Narodowej w porozumieniu z ogólnopolskim przedstawicielstwem samorządów studenckich. Najprawdopodobniej będą to ośrodki: warszawski i poznański. Pożyczki dla studentów we wszystkich

ośrodkach akademickich będą wprowadzone nie później niż od dnia 1 października 2001 r.

NIHIL NOVI czyli STARA BIEDA

Deklaracje składane przez nowego premiera Jerzego Buzka w jego pierwszych wystąpieniach publicznych oraz w exposé wygłoszonym na forum Sejmu wzbudziły w środowiskach akademickich niemałe nadzieje na poprawę sytuacji szkolnictwa wyższego. Stąd też z ogromnym zainteresowaniem zapoznano się z założeniami projektu ustawy budżetowej na r. 1998 w części dotyczącej tego właśnie obszaru dotowania.

Zgodnie z wcześniejszymi deklaracjami, do projektu prof. Belki wprowadzono odpowiednie autopoprawki zwiększając kwoty przewidziane pierwotnie dla szkolnictwa wyższego: o 5,128 mln. zł. z przeznaczeniem na finansowanie działalności Papieskiej Akademii Teologicznej w Krakowie, o 10 mln. zł. na wydatki związane z tworzeniem wyższych szkół zawodowych oraz o 31,54 mln. zł. na utworzenie Państwowego Funduszu Pożyczkowego dla Studentów. W rezultacie tych autopoprawek, udział wydatków na szkolnictwo wyższe

w 1998 r. stanowić będzie 0,83% PKB i zmaleje o 0,03% względem roku poprzedniego. Udział ten odniesiony do ogólnych wydatków budżetu Państwa wyniesie natomiast 2,96% co oznaczać będzie z kolei wzrost o 0,03% względem roku poprzedniego. Ponieważ wartość PKB wzrosnie w cenach bieżących, w stosunku do r. 1997, o 16,9% (w ujęciu realnym 5,6%) to wzrost wydatków budżetu Państwa na szkolnictwo wyższe w cenach bieżących wyniesie 13,2%, a realnie, po uwzględnieniu planowanej inflacji (ok. 11,3%) zaledwie 1,9%.

Cytując te dane warto przypomnieć, że w dniu 12 października 1995 r. Sejm RP przyjął rezolucję, w której wezwał ówczesny Rząd RP do sukcesywnego zwiększania w budżecie Państwa wydatków na edukację i naukę tak, aby ich poziom w 1997 r. mierzony wskaźnikiem PKB, wyniósł 2% dla szkolnictwa wyższego i 1% dla nauki. Rezolucja ta podyktowana była katastrofalną sytuacją szkolnictwa wyższego, które w latach 1991-95 zwiększyło liczbę kształconych studentów o 83,2%

przy praktycznie niezmiennych nakładach na proces kształcenia. W wzmiankowanym wyżej okresie powierzchnia netto w obiektach dydaktycznych, przypadająca na jednego studenta studiów dziennych, zmalała z 15,7 m² do 11,3 m² tj. ok. 28%. Proces degradacji bazy szkolnictwa wyższego trwa nadal. W r. 1998 przewiduje się dalszy wzrost liczby studentów o 6,1%, a preliminowane w projekcie budżetu wydatki na inwestycje w szkolnictwie wyższym maleją realnie o blisko 4% w stosunku do roku poprzedniego.

Planowany, nominalny wzrost płac o 13% (realny o 1,7%) będzie niższy niż wynikałoby to z relacji płacy przeciętnej w szkolnictwie wyższym do przeciętnej płacy w skali całej cywilnej sfery budżetowej, która to relacja określona została w 1997 r. przez Trójstronną Komisję d/s Społeczno-gospodarczych na poziomie 125%. Z założeń projektu budżetu wynika, że relacja ta w r. 1998 wyniesie jedynie 124,4%, co oznaczać będzie relatywne zmniejszenie wynagrodzeń nauczycieli akademickich w stosunku do pozostałych pracowników sfery budżetowej. Podobnie jak w latach poprzednich przewiduje się, że podwyżki przyznane zostaną z dniem 1 kwietnia 1998 r.

Niewiele poprawi się również sytuacja w zakresie pomocy materialnej dla studentów. Dotacja wzrosnie tu nominalnie o 13% względem roku poprzedniego, a więc będzie to również wzrost realny o niespełna 2%. W rezultacie, średnie miesięczne stypendium, łącznie socjalne i naukowe, wzrosnie do niebagatelnej kwoty 160,- zł., a pomocą objętych zostanie 39,5% ogółu studentów tj. ok. 1% więcej niż w roku poprzednim.

Wbrew przewidywaniom projekt budżetu nie wywołał szerszej dyskusji. Na twarzach wielu członków Rady malował się zawód i zwątpienie. Młodzi wdychali aby doczekać czasów, w których politycy wierzyli będą w to co publicznie głoszą i dotrzymywać składanych obietnic. Ostatecznie Rada Główna z ubolewaniem przyjęła do wiadomości projekt budżetu szkolnictwa wyższego wraz z wniesionymi przez Rząd autopoprawkami. Ponowiła równocześnie apel do Ministra Edukacji Narodowej o podjęcie działań, które powstrzymałyby postępujący regres w szkolnictwie wyższym.

Dokończenie na stronie 10

Z PRAC RADY GŁÓWNEJ SZKOLNICTWA WYŻSZEGO

Dokończenie ze strony 9

SZKOŁY PANoskie

Wśród wielu szkół niepaństwowych powstają również szkoły wyższe organizowane przez różne fundacje bądź inne osoby prawne powiązane ściśle z Polską Akademią Nauk. Cechą wspólną tych szkół jest to, że działalność swoją opierają na wysoko wykwalifikowanej kadrze naukowej zatrudnionej w PAN oraz na zapleczu technicznym i laboratoryjnym jednostek organizacyjnych tej Akademii. Poziom kształcenia w "szkołach panoskich" jest zwykle wysoki i nie budzi większych zastrzeżeń. Tak naprawdę jednak szkoły te mają status podobny do statusu gospodarstw pomocniczych, tworzonych niegdyś przy katedrach lub wydziałach wyższych uczelni. Gospodarstwo pomocnicze miało swojego kierownika, często działało również na rozrachunku własnym, jednak to kierownik katedry lub dziekan wydziału decydowali jakie zlecenie należy przyjąć oraz kto z podległych im pracowników może w gospodarstwie tym pracować i ile dorobić. "Szkoły panoskie" mają swoich rektorów i swoje senaty, ale samorządność tych szkół i realne uprawnienia ich organów są z reguły znacznie ograniczone.

Wnioski o utworzenie "szkół panoskich" spełniają zwykle wszystkie wymagania wy-

nikające z ustawy o szkolnictwie wyższym oraz z innych obowiązujących aktów prawnych niższej rangi i uzyskują pozytywną opinię Rady Głównej, a Minister Edukacji Narodowej wydaje na podstawie tych wniosków i opinii stosowne zezwolenia. Problemy pojawiają się jednak wówczas, gdy szkoły występują o uprawnienia do prowadzenia studiów magisterskich. Pozytywna opinia Rady Głównej uwarunkowana jest tu bowiem twierdzącą odpowiedzią na następujące pytania:

- czy proces kształcenia na poziomie licencjackim prowadzony był prawidłowo?,
- czy szkoła posiada własną kadrę nauczycieli akademickich?,
- czy w szkole prowadzone są badania naukowe? i
- czy nauczyciele akademicy szkoły, w liczbie określonej wymaganiami tzw. "minimum kadrowego", uznają szkołę za swoje pierwsze miejsce pracy "

W przypadku szkoły działającej na zasadzie "gospodarstwa pomocniczego" odpowiedź na ostatnie trzy pytania nie jest łatwa, a co więcej budzi zawsze ogromne kontrowersje. Sytuację komplikuje dodatkowo fakt, że brak jest dotąd rozwiązań organizacyjno-prawnych umożliwiających wykorzystanie ogromnego potencjału Polskiej Akademii Nauk w procesie kształcenia. Przy-

kładem może tu być Warszawska Szkoła Biznesu utworzona przy Centrum Badań Przedsiębiorczości i Zarządzania PAN i korzystająca z sal, biblioteki i sprzętu komputerowego tego Centrum. Szkoła wystąpiła z wnioskiem o przyznanie uprawnień do prowadzenia w trybie zaocznym studiów magisterskich na kierunku "zarządzanie i marketing". Mimo opinii eksperta, pozytywnie oceniającej proces kształcenia na poziomie licencjackim, Rada Główna zaopiniowała wniosek negatywnie stwierdzając, że nie można udzielić jednoznacznie pozytywnej odpowiedzi na trzy pozostałe z wymienionych wyżej pytań.

W ŻŁOBIE LEŻY

Na zakończenie posiedzenia Przewodniczący Rady wygłosił krótkie, okolicznościowe przemówienie życząc wszystkim członkom Rady wiele radości w okresie Świąt Bożego Narodzenia i wiele wytrwałości w nadchodzącym Nowym Roku. Ciepłe słowa Przewodniczącego wzruszyły zebranych. Powstali z miejsc i zancucili cicho "W żłobie leży..." Niektórzy ukradkiem ocierali łzy spływające po zapadłych policzkach i kapiące na rozłożony na stołach projekt budżetu szkolnictwa wyższego.

Następne posiedzenie Rady Głównej odbędzie się 22 stycznia 1998 r.

*Dla „Pryzmatu” opracował
Prof. Andrzej Halas*

Wycieczka biomechaników

W piątek 19 grudnia 1997 odbyła się wycieczka studentów i sympatyków biomechaniki inżynierskiej, specjalności prowadzonej na Wydziale Mechanicznym PW. Opiekunami wycieczki ze strony Uczelni byli dr inż.

Jarosław Filipiak i mgr inż. Krzysztof Ścigała z Zakładu Analizy Doświadczalnej Konstrukcji Inżynierskich i Biomechanicznych.

Celem wyjazdu było zwiedzenie fabryki narzędzi chirurgicznych CHIFA w Nowym Tomysku. Zakład ten stał się cztery lata temu częścią mającej dobre tradycje niemieckiej firmy Esculap, a w zeszłym roku, w wyniku fuzji, oba przedsiębiorstwa weszły w skład koncernu Braun.

CHIFA współpracuje już od pewnego czasu z Wydziałem Mechanicznym umożliwiając nie tylko zwiedzanie zakładu, ale także organizując miesięczne praktyki dla przyszłych magistrów inżynierów oraz trzymiesięczne – dla studentów kursów inżynierskich.

Mimo że deszcz padał od rana, uczestnicy wycieczki byli w świetnych humorach.

Dokończenie na stronie 23



Rektorzy u ministra

Na zaproszenie ministra edukacji narodowej prof. Mirosława Handkego 17 grudnia ub.r. zjawili się w gmachu przy al. Szucha rektorzy wyższych uczelni podległych MEN. W spotkaniu wziął także udział przewodniczący KBN prof. Andrzej Wiszniewski i przedstawiciele MEN wiceministrowie Andrzej Karwacki i Jerzy Zdrada oraz dyrektorzy departamentów Stanisław Madej, Jerzy Gąsiorowski i Józef Lepiech.

Minister Handke rozpoczął swoje wystąpienie od zapoznania rektorów z realiami budżetowymi. Przedstawił trudności budżetu państwa spowodowane koniecznością spłaty zadłużenia zagranicznego potrzebą ograniczenia długu wewnętrznego. Są to czynniki decydujące o możliwościach finansowych rządu. Choć edukacja straciła relatywnie mało w stosunku do innych dziedzin, projekt budżetu na 1998 rok zakłada realny spadek nakładów na szkolnictwo wyższe, zwłaszcza w zakresie inwestycji, przy jednoczesnym wzroście liczby studentów uczelni państwowych o 8%. Minister zapowiedział, że będzie bronił takiej struktury budżetu. Wspomniał o inicjatywie kredytów dla studentów, którą ministerstwo edukacji zamierza w tym roku pilotażowo wprowadzić w Warszawie i Poznaniu. Przepuszczalnie do roku 2001 sytem kredytów

obejmie całe środowisko akademickie.

Wejście Polski do V Programu Unii Europejskiej wiązać się będzie z coroczną wpłatą 250 mln zł (początkowo 70% tej kwoty zostanie pokryta ze środków PHARE). Warunkiem odzyskania tych pieniędzy będzie aktywność środowisk akademickich, które będą mogły ubiegać się o fundusze z Unii Europejskiej na badania i programy edukacyjne podejmowane wspólnie z ośrodkami zagranicznymi.

Wiceminister Andrzej Karwacki zapewnił, że są czynione starania, aby zwiększyć środki na szkolnictwo wyższe. Stanowisko takie zyskało poparcie Sejmowej Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży, w której posiedzeniu wiceminister uczestniczył. Z podanych informacji wynika, że środki na inwestycje będą w bieżącym roku mniejsze o ok. 20% w stosunku do roku ubiegłego, zaś 13% z nich pokryje koszty inwestycji strategicznych resortu. Wzrost dotacji na szkolnictwo wyższe będzie na poziomie inflacji. Natomiast liczba studentów wzrośnie o ok. 8%, a wskaźnik scholaryzacji (z uwzględnieniem szkolnictwa niepaństwowego) osiągnie w tym roku rekordowy poziom 30,7%. Podwyżkę wynagrodzeń wprowadzi się od 1 kwietnia tego roku. Czy spełni ona oczekiwania — zobaczymy za parę miesięcy we własnych portfelach.

Minister Andrzej Wiszniewski z zadowoleniem stwierdził, że KBN nie został upolityczniony. Jego zdaniem części nauki trzeba umożliwić przetrwanie, a pozostałej — pozwolić się zrestrukturizować. Przedstawił procentowy

podział budżetu KBN:

- na działalność statutową i badania własne — 50%,
- na inwestycje — 14%, na projekty badawcze — 18%,
- na granty celowe — 10%,
- na współpracę z zagranicą — 2%,
- na DOT — 6%.

Ze środków na działalność statutową jednostki badawczo-rozwojowe (JBR) otrzymują 35%, instytuty PAN 16%, a szkoły wyższe 34%. Zatrudnienie w tych jednostkach wynosi odpowiednio 21%, 7% i 34%, zaś kategorię A uzyskało 30% JBR, 85% instytutów PAN oraz 37% wyższych uczelni. Nierównomierne terytorialnie jest podział środków na działalność statutową, bowiem na jednego profesora we Wrocławiu przypada 3 razy mniej, a w Szczecinie 4 razy mniej pieniędzy niż w Warszawie. Trwają prace nad nowymi zasadami kategoryzacji jednostek i doraźnymi zmianami ustawy o KBN.

Wiceminister Jerzy Zdrada poinformował o przygotowaniu rozporządzenia w sprawie filii i wydziałów zamiejscowych. Od października tego roku rozpoczną nabór i kształcenie wyższe szkoły zawodowe. O powołanie takich szkół zostało złożonych 10 wniosków z kraju. Propozycje w sprawie nowelizacji ustawy o szkolnictwie wyższym będą zbierane do końca marca. Przygotowaniem projektu zajmie się wówczas powołana przez ministerstwo siedmioosobowa komisja. Rozważana jest możliwość udzielania gwarancji rządowych na kredyty zaciągane przez uczelnie na inwestycje. (mwwj)

GROMADA WROCŁAW

Ul. Piłsudskiego 2

tel./fax 44 80 26; tel. 44 84 17 lub 44 57 20

Agent IATA

Partner Największych Towarzystw Lotniczych

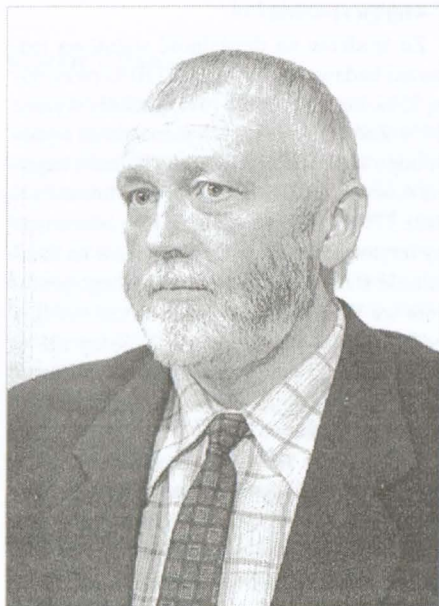
oferuje Pracownikom i Studentom Politechniki Wrocławskiej znaczne zniżki przy zakupie **biletów lotniczych** oraz wynajmie miejsc w **HOTELACH GROMADY**.

Szczególnie polecamy **HOTEL „GROMADA”** usytuowany 800 m od Portu Lotniczego w Warszawie oraz **HOTEL GROMADY „Dom Chłopa”** w centrum Warszawy.

Serdecznie zapraszamy

Nowo mianowani profesorowie z Politechniki Wrocławskiej

Maciej Dymkowski



Maciej Dymkowski urodził się w Warszawie 29 czerwca 1947 roku. Do szkoły podstawowej uczęszczał w Niemczy, zaś do liceum ogólnokształcącego w Dzierżoniowie. W latach 1965-1970 studiował socjologię na Uniwersytecie Warszawskim, uzyskując stopień magistra socjologii. Od roku 1970 pracuje w Instytucie Organizacji i Zarządzania Politechniki Wrocławskiej – aktualnie jest to drugie

jego miejsce pracy (pierwszym jest Instytut Psychologii Uniwersytetu Opolskiego).

W roku 1978 obronił na Uniwersytecie Warszawskim rozprawę doktorską, zaś w roku 1990 na Uniwersytecie im. A. Mickiewicza w Poznaniu uzyskał stopień doktora habilitowanego nauk humanistycznych w zakresie psychologii – psychologii społecznej i osobowości. Na wniosek tegoż Uniwersytetu 15 listopada 1997 roku Prezydent Rzeczypospolitej nadał mu tytuł naukowy profesora nauk humanistycznych.

Prof. Maciej Dymkowski jest autorem bądź współautorem ponad czterdziestu publikacji, w tym czterech książek. Szczególnie dwie spośród nich odgrywają kluczową rolę w jego dorobku naukowym – są to monografie wydane przez Wydawnictwo Instytutu Psychologii PAN: „Poznawanie siebie: umotywowane sprawdziany samowiedzy”, Warszawa 1993, oraz „Samowiedza w okowach przywdziewanych masek”, Warszawa 1996. Wśród rozległych i ewoluujących zainteresowań naukowych profesora (obejmują one, oprócz psychologii społecznej i osobowości, również niektóre zagadnienia psychologii zarządzania) poczesne miejsce zajmuje problematyka samopoznania oraz samowiedzy, w tym zwłaszcza znaczenia przekonań o sobie jako regulatora rozmaitych zachowań człowieka.

Profesor Dymkowski jest członkiem kilku organizacji naukowych, w tym dwóch między-

narodowych. Z rozmaitych tytułów, najczęściej jednak za osiągnięcia naukowe, otrzymał szereg nagród rektorów Politechniki Wrocławskiej i Uniwersytetu Wrocławskiego oraz dwie nagrody ministra. Był recenzentem wielu opracowań naukowych, w tym kilku rozpraw doktorskich i jednej habilitacyjnej. Pod jego kierunkiem obronionych zostało czterdzieści prac magisterskich oraz jedna rozprawa doktorska, dwie inne takie rozprawy są aktualnie przygotowywane.

Ostatnio profesor Dymkowski prowadzi badania nad modyfikacjami samowiedzy pod wpływem publicznego odgrywania różnych ról. Jego zainteresowania obejmują też zagadnienia roli deformacji poznawczych zarówno w myśleniu historyka, jak i w regulacji zachowań masowych, ukierunkowujących proces historyczny.

Wspominając o przejawach aktywności społecznej profesora przede wszystkim zaakcentować należy jego zaangażowanie w działalność społeczno-polityczną. W latach osiemdziesiątych był działaczem „Solidarności” – na Politechnice Wrocławskiej, ale też w ramach związkowych agend: Wszecznicy oraz Ośrodka Prac Społeczno-Zawodowych. W roku 1990 należał do członków-założycieli ROAD-u, pełnił funkcje partyjne w Unii Demokratycznej i, po zjednoczeniu z KLD, w Unii Wolności. Aktualnie jest członkiem jej Rady Regionalnej województwa wrocławskiego.

Monika Hardygóra



Monika Hardygóragrudnia otrzymała z rąk Prezydenta tytuł profesora nauk technicznych.

Urodziła się w Legnicy, gdzie równolegle ze szkołą podstawową i średnią ukończyła Państwową Szkołę Muzyczną w klasie skrzypiec. Studia wyższe odbyła na Wydziale Górniczym Politechniki Wrocławskiej i uzyskała stopień magistra inżyniera górnika w specjalności odkrywkowej eksploatacji złóż. Po studiach rozpoczęła studia doktoranckie w Instytucie Górnictwa PWr.

Rada Naukowa Instytutu Górnictwa PWr nadała jej w 1977 roku stopień naukowy doktora nauk technicznych na podstawie rozprawy doktorskiej pt. „Metoda doboru taśm tkaninowo-gumowych z uwzględnieniem losowej zmienności wytrzymałości przekładek i nierównomierności rozkładu obciążeń”, dzięki czemu została przyjęta na etat adiunkta naukowo-badawczego, a od roku 1983 na etat adiunkta naukowo-dydaktycznego w Instytucie Górnictwa PWr.

Stopień naukowy doktora habilitowanego

nadała jej w roku 1989 Rada Naukowa Wydziału Nauk Technicznych Akademii Górniczej we Freibergu (Niemcy) na podstawie rozprawy habilitacyjnej pt. „Podstawy racjonalnego doboru parametrów taśm przenośnikowych z uwzględnieniem warunków eksploatacyjnych górniczych przenośników taśmowych”.

Od maja 1990 do lutego 1992 roku pracowała na stanowisku docenta w Instytucie Górnictwa, gdzie następnie otrzymała stanowisko profesora nadzwyczajnego.

W kadencji 1993-1996 pełniła funkcję dyrektora Instytutu Górnictwa PWr i była przedstawicielem samodzielnych pracowników Wydziału Górniczego w Senacie PWr pracując w trzech komisjach senackich. W Komisji ds. Organizacji i Finansowania Badań Naukowych była wiceprzewodniczącą.

Rada Wydziału Górniczego wybrała ją na kadencję 1996-99 na dziekana Wydziału Górniczego PWr. W kadencji tej pełni w Senacie PWr funkcję przewodniczącej Komisji ds. Organizacji i Finansowania Badań

Nowo mianowani profesorowie z Politechniki Wrocławskiej

Naukowych.

W 1997 została wybrana na kierownika Zakładu Systemów Maszynowych prowadzonego do emerytury przez pana prof. Tadeusza Żura.

Odbyła liczne staże:

- w roku akad. 1982/83 na Uniwersytecie w Hanowerze w Instytucie Transportu i Maszyn Górniczych, gdzie prowadziła badania eksperymentalne własności taśm przenośnikowych,

- w roku 1989 sześciomiesięczny staż zawodowy w Kopalni Węgla Brunatnego „Bełchatów” pracując na stanowisku specjalisty technicznego w zakładzie regeneracji taśm; po odbyciu stażu zawodowego w kopalni uzyskała zatwierdzenia dozoru górniczego,

- w roku 1990 trzymiesięczny staż naukowy na uniwersytetach RFN odwiedzając instytuty zajmujące się systemami transportowymi oraz wszystkie wydziały górnicze Niemiec,

- w roku 1992 na stażu badawczym w Instytucie Transportu Materiałów Sypkich Uniwersytetu w Newcastle w Australii,

- w roku 1995 dwa tygodnie na stażu finansowanym przez włoskie Ministerstwo Spraw Zagranicznych na Uniwersytecie Cagliari, gdzie prowadziła wykłady z transportu przenośnikowego.

Na opublikowany dorobek naukowy prof. Moniki Hardygóry składa się 85 prac naukowych, w tym 32 prace indywidualne. Jest współautorką podręcznika akademickiego wydanego przy dotacji MEN pt. *Przenośniki taśmowe w górnictwie* wydanego w Śląskim Wydawnictwie Technicznym 1996 (współautor T. Żur), za który uzyskała Nagrodę Ministra.

Główne zainteresowania naukowe prof. Hardygóry skupiają się na zagadnieniach metod doboru taśm przenośnikowych do warunków eksploatacyjnych. Do najważniejszych osiągnięć zaliczyć można opracowanie teoretycznie uzasadnionej metody obliczeń tkaninowych taśm przenośnikowych oraz zainicjowanie i przeprowadzenie kompleksowych badań własności taśm przy obciążeniach udarowych. Obecnie prof. Hardygóra zajmuje się zagadnieniami połączeń taśm przenośnikowych, ich konstrukcji i technologii wykonania. Brała udział w około 80 pracach badawczych realizowanych dla przemysłu. Jest współautorką zgłoszenia patentowego nowej konstrukcji taśmy przenośnikowej do przenośników rurowych oraz projektu normy *PN/C- 94147 Wyroby gumowe. Połączenia taśm przeno-*

śnikowych metodą wulkanizacji.

Prowadzi zajęcia dydaktyczne dla studentów Wydziału Górniczego PWr na studiach stacjonarnych, wieczorowych oraz zaocznych z przedmiotów „Systemy transportowe”, „Transport kopalniany” i „Maszyny transportowe”, wykłady dla studentów pierwszego roku z podstaw górnictwa „Geoinżynieria - Mechanizacja” oraz „Podstawy Górnictwa Odkrywkowego”, a także zajęcia z transportu i podstaw informatyki na studiach podyplomowych.

W roku 1991 prof. M. Hardygóra powołana została przez dziekana Wydziału Górniczego na przewodniczącą *Komisji ds. reformy programowej* na wydziale, co wiąże się z jej zainteresowaniem dla reformy programów dydaktycznych oraz pracami nad dostosowaniem studiów do poziomów krajów Wspólnoty Europejskiej (trzy publikacje na temat kształcenia inżynierów górników).

Od roku 1974 należy do *Stowarzyszenia Inżynierów i Techników Górnictwa*, w którym pełniła funkcję prezesa Koła Zakładowego przy Politechnice Wrocławskiej oraz funkcję przewodniczącej Zespołu Kwalifikacyjnego ds. Specjalizacji Zawodowej Inżynierów i Techników przy Oddziale Wrocławskim SITG.

Jest członkiem amerykańskiego stowarzyszenia górników - *Society of Mining, Metallurgy and Exploration*, członkiem *Polskiego Towarzystwa Mechaniki Teoretycznej i Stosowanej* od 1980 roku oraz członkiem *Wrocławskiego Towarzystwa Naukowego* od 1994 roku.

W roku 1991 powołano ją na stałego członka Sekcji Nauk Podstawowych P-4 w Komitecie Badań Naukowych w sekcji Automatyki, Robotyki, Górnictwa i Geologii, w pracach której brała udział do nowego podziału w KBN. W konkursie X była powołana na członka sekcji T12.

Od obecnej kadencji jest członkiem Sekcji Mechanizacji Górnictwa Komitetu Górnictwa PAN oraz Sekcji Górnictwa Komitetu Górnictwa PAN.

W 1994 roku została powołana na członka światowego towarzystwa profesorów górników - *Society of Mining Professors* oraz Europejskiego Towarzystwa Profesorów Transportu - *Europäische Konferenz Fördertechnik Professoren*.

Była wielokrotnie w komitetach naukowych konferencji międzynarodowych w kraju i za granicą. Jest stałym członkiem międzynarodowego komitetu organizacyjnego konferencji *Mine Planning & Equipment Selection* organizowanej od wielu lat

kolejno w różnych krajach Europy, Azji i obu Ameryk.

Za dorobek publikacyjny oraz za pracę habilitacyjną otrzymała trzykrotnie Nagrody Ministra (1987 i 1990, 1997). Za pracę dydaktyczną i badawczą wielokrotnie otrzymywała nagrody JM Rektora Politechniki Wrocławskiej. Od 1995 r. posiada stopień Generalnego Dyrektora Górniczego II stopnia.

Jej hobby to podróże po różnych ciekawych krajach. Odwiedziła wszystkie, oprócz tych najzimniejszych, kontynenty naszego globu. Od czasów studiów lubi również wędrowki górskie - przeszła większość pasm górskich Europy, ale był też trekking w Himalajach i przejście Parku Narodowego Kościuszki w Australii, czy Góry Skaliste w Kanadzie. Uwielbia jazdę na nartach, fotografowanie, szczególnie kwiatów i egzotycznych roślin oraz pisanie długich listów do przyjaciół na świecie.

Bądź przedstawicielem doktorantów!

19 grudnia 1997 r. odbyło się spotkanie doktorantów Politechniki Wrocławskiej. Jego celem było rozważenie możliwości wyłonienia przedstawicielstwa doktorantów na naszej Uczelni oraz ustalenie jego zadań. Mimo znikomej frekwencji, uczestnicy postanowili, że podejmą próbę utworzenia takiego ciała. Zaproponowano, aby w jego skład wchodziło 5 osób, które zajęłyby się sprawami merytorycznymi, takimi jak:

- program studiów doktoranckich i oferta kursów dla doktorantów,
- wpływ doktorantów na decyzje w sprawach uczelnianych.

Doktoranci widzą też potrzebę załatwienia wielu spraw bytowych, do których należą między innymi:

- zniżki na bilety MPK,
- prawo do wspólnego zamieszkiwania małżeństw w domu akademickim.

Wybory postanowiono przeprowadzić w końcu lutego. **Poszukiwane są osoby chętne do działania w tym przedstawicielstwie.** Mile widziane są dalsze propozycje spraw do załatwienia. **Osoby zainteresowane reprezentowaniem środowiska doktorantów proszone są o zgłoszenie się na adres poczty elektronicznej**

rodriguez@kchf.ch.pwr.wroc.pl

W następnym numerze przedstawimy sylwetki kandydatów.



Jubileusz profesora Tadeusza Kolendowicza

W sierpniu 1997 minęła 75 rocznica urodzin prof. dr hab. Tadeusza Kolendowicza, wieloletniego kierownika Katedry, a później Zakładu Konstrukcji Budowlanych. Z tej okazji pracownicy Zakładu wydali

książkę dedykowaną Jubilatowi. Jej redaktorem jest obecny kierownik Zakładu – dr hab. inż. arch. Janusz Rębielak, a autorem projektu graficznego, typografii i zamieszczonego portretu profesora Kolendowicza jest mgr inż. arch. Paweł Jaszczuk.

Prof. Tadeusz Kolendowicz urodził się w 1922 roku w Koźminie Wielkopolskim, a maturę zdał w 1945 roku w Krotoszynie.

Jako żołnierz AK brał udział w Powstaniu Warszawskim.

Odbył studia na Wydziale Inżynierii Politechniki Wrocławskiej. W roku 1950 uzyskał stopień magistra inżyniera budownictwa lądowego. Już jako student w roku 1948 podjął pracę na stanowisku zastępcy asystenta w Katedrze Mechaniki Budowli Politechniki Wrocławskiej. W roku 1960 RW Budownictwa Lądowego nadała mu stopień naukowy doktora. Habilitował się 4 lata później na Politechnice Śląskiej w Gliwicach. Tytuł profesora nadzwyczajnego otrzymał w 1972, a profesora zwyczajnego – w 1989.

Główne dziedziny pracy naukowej Jubilata to badania modelowych prętowych układów przestrzennych i płyt, oraz systemy konstrukcyjno-technologiczne budownictwa mieszkaniowego oparte na prefabrykatkach wieloprzestrzennych z różnych materiałów.

W czasie pracy na Politechnice Wrocław-

skiej prof. Kolendowicz pełnił wiele funkcji – był kierownikiem Katedry Konstrukcji Budowlanych oraz Zakładu Teorii i Projektowania Konstrukcji Budowlanych. W latach 1987-92 był kierownikiem Zakładu Konstrukcji Budowlanych, a od roku 1990 do 1992 pełnił też funkcję dziekana Wydziału Architektury. Przez 5 lat (1980-85) pracował w Algierii jako profesor na Wydziale Architektury Université des Sciences et de la Technologie w Oranie.

Mimo że już w 1993 roku przeszedł na emeryturę, nadal wykłada na Wydziale Architektury przedmiot „Systemy konstrukcyjne”.

Prof. Tadeusz Kolendowicz opracował kilkadziesiąt prac naukowych i wiele referatów. Za jedno ze swoich najważniejszych osiągnięć Profesor uważa podręcznik „Mechanika budowli dla architektów”.

Stale współpracuje z przemysłem, co zaowocowało około 50 poważnymi projektami i ponad 500 ekspertyzami konstrukcyjno-budowlanymi.

Wśród uzyskanych przez prof. Kolendowicza odznaczeń są Warszawski Krzyż Powstańczy, Krzyż Armii Krajowej, Medal Wojska, Medal Komisji Edukacji Narodowej i Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski. Środowisko naukowe ceni go jako niedościgniony wzór profesora uczelni akademickiej. ○

Informator o laboratoriach PWr

W związku z planowanym wydaniem kolejnej edycji „Informatora o laboratoriach Politechniki Wrocławskiej” Prorektor ds. Nauki prof. Jerzy Zdanowski zwrócił się do dziekanów i kierowników samodzielnych jednostek o przygotowanie odpowiednich danych i dostarczenie ich do dnia 15 stycznia 1998 r. do Działu Nauki.

Publikacja przeznaczona jest dla osób i instytucji chcących nawiązać współpracę z Politechniką Wrocławską, ma na celu ukazanie potencjału, możliwości badawczych i aparaturowych naszej Uczelni. Laboratoria w oparciu o silną bazę merytoryczną i zaplecze techniczne są w stanie zrealizować złożone procedury badawcze z analizą wyników i wykonaniem prototypów włącznie. Pierwsze wydania zostały szybko wyczerpane, a ilość imprez, targów, dużych konferencji i zjazdów oraz zmiana otoczenia szkolnictwa związana z gospodarką rynkową wymaga gromadzenia i stałej aktualizacji informacji o możliwościach jednej z największych uczelni w Polsce. Prezentacja danych o wybranych laboratoriach dydaktycznych

pozwala również na wskazanie, że dzięki ich wyposażeniu i kadrze możliwe jest prowadzenie specjalistycznych usług. Może to być również interesująca oferta dla powstających obecnie uczelni i szkół nie dysponujących własną bazą laboratoryjną.

Formuła informatora nawiązywać będzie do wydań poprzednich, jest planowany nakład 1000 egz. /poprzednio 850/, całość będzie dostępna w sieci komputerowej.

W nowej edycji planuje się umieszczenie 2-3 stron wstępu przedstawiających charakterystykę oraz ogólne możliwości naukowo-badawcze wydziału i jednostek wchodzących w jego skład wraz z tłumaczeniem w j. angielskim.

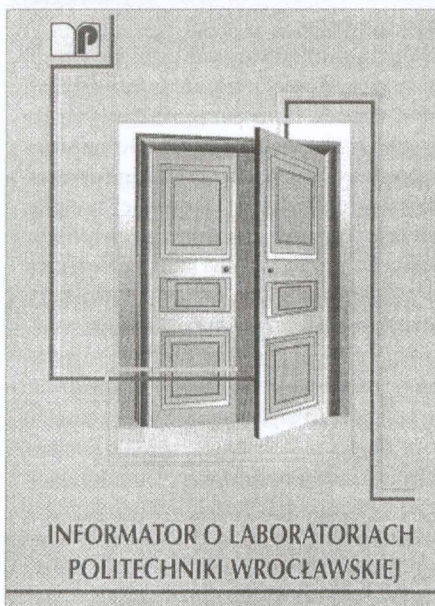
Materiały o laboratoriach środowiskowych, unikalnych, z certyfikatami należy dostarczyć ze skróconą informacją w języku angielskim. W nowym wydaniu przewiduje się umieszczenie kilku zdjęć oraz danych o cenie, ostatnio nabytej aparaturze. Indeks rzeczowy winien być sporządzony przez zainteresowane jednostki. Opracowane dane należy przekazać w postaci kart katalogowych, w miarę możliwości dyskietek (jednolity tekst bez wyróżnień).

Szczegółowych informacji udziela inż. Antoni Tarczewski, Sekcja Aparatury Działu

Nauki A-1, pok. 342, tel. 33-99., e-mail: atarcz@netra.ac.pwr.wroc.pl

Z uwagi na upływający termin zgłoszeń, okres świąteczny lub, co jest też możliwe, brak stosownej informacji proszę o przesyłanie informacji i kontakt bezpośredni na adres jw. do dnia 31 stycznia 1998 r.

Antoni Tarczewski



INFORMATOR O LABORATORIACH
POLITECHNIKI WROCLAWSKIEJ

Pracownicy PWr pośredniczą w przekazywaniu pomocy dla powodzi

Pomoc od Polonii

Jak pisaliśmy w 98 numerze „Pryzmatu”, po letniej powodzi Centrum Kształcenia Ustawicznego PWr odebrało wiele dowodów zainteresowania naszą sytuacją od Polonii ze Stanu Connecticut (USA). Były to zarówno pytania o los zalanego i zdewastowanego przez wodę budynku, jak o ogólną sytuację ludności w regionie. Polonijny komitet zwrócił się do prof. Andrzeja Wiszniewskiego o reprezentowanie go w kraju i rozpoznanie najważniejszych potrzeb. Dzięki staraniom jego i pani kurator Grażyny Tomaszewskiej przekazano listę poszkodowanych placówek, ze szczególnym uwzględnieniem instytucji dydaktycznych i opiekuńczych. Prof. Wiszniewski sugerował, by nie rozpraszać zbieranych środków na wiele drobnych celów, ale by raczej nawiązać trwałe kontakty z kilkoma placówkami. Dzięki temu pomoc może być skuteczniejsza i mieć bardziej osobisty charakter. Cała akcja jest wspierana i koordynowana przez Centrum Kształcenia Ustawicznego PWr. Działające tu osoby są znane już Polonii z Connecticut jako sprawni organizatorzy. Znaczącą rolę odegrali – znani Polakom z Connecticut – prof. Zdzisław Kremens, który przejął obecnie po prof. A. Wiszniewskim funkcję reprezentanta społeczne-

go komitetu, a także pani mgr Małgorzata Stawska, kierująca CKU.

Okazało się, że zmobilizowana niezwykle wydarzeniem inicjatywa zamorskich Polaków nabrała większego rozmachu niż można było oczekiwać. Powołano tam **The Polish Flood Relief Committee** (komitet społecznej akcji „Polonia Connecticut – powodziom”), którego przewodniczącą jest pani Anna Targońska-Brown. Komitet podjął wiele inicjatyw służących zbieraniu pieniędzy na cele charytatywne. Organizowano koncerty, aukcje i festyny połączone ze sprzedażą polskich dań. Szczególnie udane są wyniki „Children for Children Campaign” (akcja „Dzieci-dzieciom”), która miała swój początek w New Britain podczas koncertu polskich dzieci z kilkunastu okolicznych szkół.

Dziełem dwojga studentów Szkoły Sztuk Pięknych na University of Connecticut w Storrs jest projekt plakatu w biało-czerwonych kolorach z polskim napisem „Nadzieja”. Oryginalne drzeworyty wykonane wg tego projektu po sprzedaży na aukcji zwiększą fundusz pomocowy.

Na adresatów akcji powodziowej wybrano Dom Małego Dziecka przy ul. Parkowej



2 we Wrocławiu, na który przeznaczono ponad 50 tysięcy dolarów, i ośrodek zdrowia w Siechnicach, który dostanie 40 tys. dolarów.

W ostatnim okresie przebywała we Wrocławiu oficjalna reprezentantka The Polish Flood Relief Committee pani Maria Toczyńska z Connecticut. Zapoznała się osobiście

z sytuacją poszkodowanych instytucji i dowiedziała się o konkretne potrzeby. Odwiedziła też szkołę podstawową im. M.Kopernika w Siechnicach, która została zalana w lipcu. Zaproponowała włączenie również tej szkoły do programu pomocowego. W ramach tej inicjatywy nawiązane zostaną kontakty polskich uczniów ze szkołą podstawową The Dorothy Goodwin Elementary School w Connecticut, w czym pomoże realizowany tam program World Wide Kids. Uczniowie szkoły w Siechnicach nie mają jeszcze dostępu do INTERNETU, ale CKU umożliwi im korzystanie z sieci, jeśli znajdzie się sponsor tej inicjatywy. Pan mgr Janusz Seredyński przygotowuje nawet odpowiednią stronę na WWW. ○



AUTOMATYZACJA PRODUKCJI '97 - Innowacje w Technice i Zarządzaniu

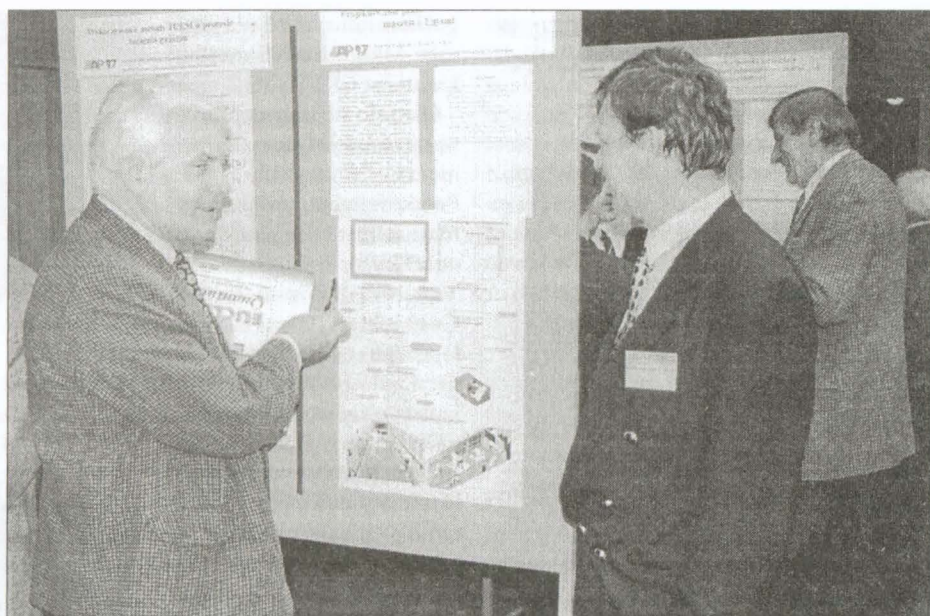
Wrocławskie Symposium

20 listopada 1997 prorektor Politechniki Wrocławskiej, prof. Jerzy Zdanowski, dokonał uroczystego otwarcia obrad sympozjum. Poprzedziła je ponad rok trwająca praca Komitetu Programowego, kierowana przez dziekana Wydziału Mechanicznego prof. Jana Kocha i dyrektora Instytutu Technologii Maszyn i Automatykacji, dr hab. Edwarda Chlebusa, prof. ndzw. PWr. W auli Politechniki zgromadziło się ponad trzystu przedstawicieli środowisk przemysłowych i naukowych z całej Polski.

Postęp w sposobach produkcji był zawsze istotnym elementem rozwoju cywilizacji. Kraje, w których metody produkcji osiągały wysoki poziom, należą do bogatych.

Sytuacja gospodarcza Polski, zwłaszcza gdy dążymy do zwiększenia naszego uczestnictwa w globalnym rynku, jest skomplikowana i trudna. Z jednej strony musimy bowiem nadrabiać wieloletnie opóźnienia i zaniedbania, z drugiej zaś dążąc do integracji z gospodarką Unii Europejskiej, musimy szybko dostosowywać się do jej standardów i reguł. Ten proces nadrabiania zaniedbań, restrukturyzacji oraz odnowy wymaga zwłaszcza, obok technicznego rozwoju, nowego organizacyjnego ujęcia całego procesu powstawania i wytwarzania produktu. Zasadniczymi czynnikami w tym procesie są koszty, jakość, czas i elastyczność.

Zdolności wytwórcze i efekty ekono-



miczne przedsiębiorstwa przemysłowego zależą w istotny sposób od użytych środków wytwórczych, procesów produkcyjnych oraz od organizacji i sposobów zarządzania. Bardzo duży, jeśli nie decydujący wpływ na sukces przedsiębiorstwa ma zaangażowanie całej załogi. Zależy ono od stopnia uświadomienia, od jakich istotnych czynników zależy ten sukces.

Jeśli chce się wejść na rynek, lub utrzymać się na nim, nie wystarczy już liniowa poprawa jakości produktów lub procesów, ale trzeba, rozwijając kreatywność projektować bardzo szybko nowe wyroby, produkować je z wysoką jakością oraz wprowadzać na rynek szybciej niż inni. Droga ta nie jest łatwa i wymaga wiedzy i zaangażowania wszystkich uczestników procesu. Jednym z ważnych czynników jest też współpraca przemysłu z nauką.

Misją sympozjum było zintegrowanie

środowisk naukowych i przemysłowych w celu podniesienia efektywności i konkurencyjności polskiego przemysłu wytwórczego.

Celem była prezentacja innowacji w technice i zarządzaniu, związanych z całym przebiegiem powstawania i rozwoju wyrobu, procesem jego wytwarzania oraz z tymi metodami i narzędziami, także informatycznymi, które w warunkach międzynarodowej konkurencji decydują o powodzeniu przedsiębiorstwa wytwórczego.

Intencją organizatorów było, by sympozjum miało charakter spotkania pracowników przemysłu z pracownikami uczelni. Dlatego jego formuła była nieco inna niż większości konferencji organizowanych w Polsce. Ponad stu znakomitych przedstawicieli środowisk przemysłowych i naukowych z całej Polski przygotowało aktualne kompendium wiedzy z zakresu objętego tematyką sympozjum, które zostało zawarte w szesnastu referatach plenarnych. Referaty, jakie zostały wygłoszone w trakcie trwania konferencji, zawierają treści pozwalające na uzyskanie ogólnego poglądu na całość aktualnych problemów występujących w polskich przedsiębiorstwach. Uzupełnieniem poruszanych w referatach tematów było ponad sześćdziesiąt prezentacji plakatowych. Sesja plakatowa odbyła się w sali 241 w Gmachu Głównym.

Materiały z sesji plenarnych i plakatowych zostały opublikowane w dwóch tomach Prac Naukowych Instytutu Technologii Maszyn i Automatykacji nr 67 w serii Konferencje nr 29 pt. Automatykacja produkcji '97 - Innowacje w technice i zarządzaniu.

Do informacyjnych celów sympozjum należało również zapoznanie uczestników z możliwościami udziału przemysłu i

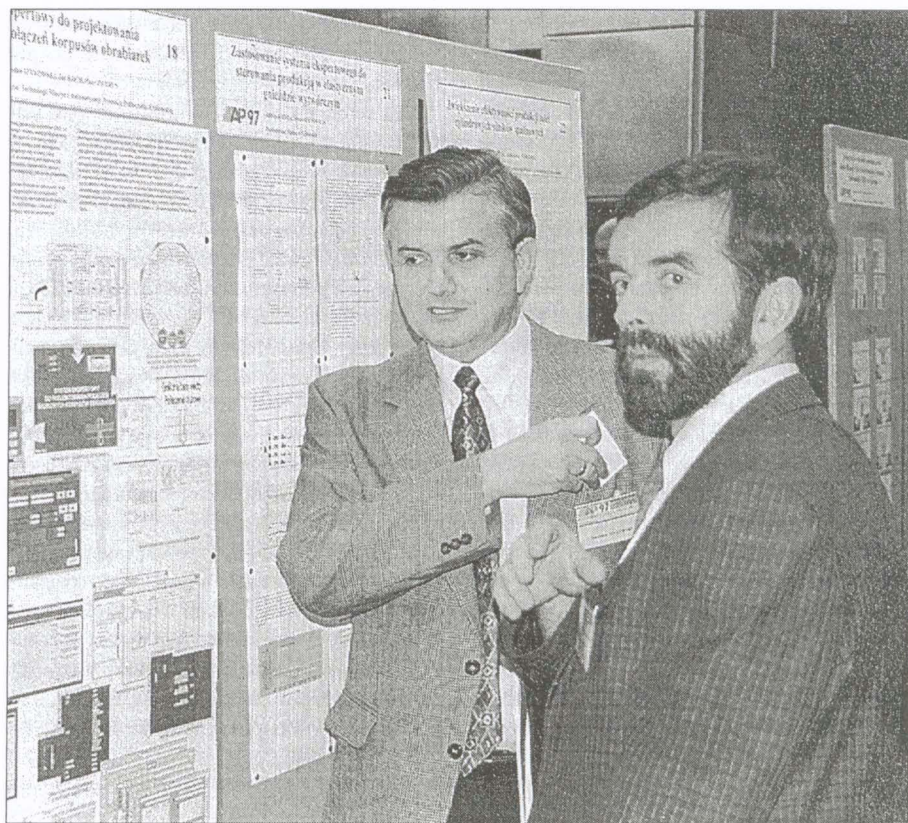


uczelnii w programach finansowanych przez Unię Europejską. Wrocławskie Centrum Transferu Technologii, współorganizator sympozjum, uczestniczy bowiem w działalności sieci Centrów Innowacji utworzonej przez Unię Europejską w ramach projektu FEMIRC (Fellow Members to the Community Innovation Relay Centres).

Podczas przygotowanych przez zespoły naukowe prezentacji uczestnicy sympozjum zapoznali się w laboratoriach z doświadczeniami pracowników Instytutu Technologii Maszyn i Automatykacji.

Dodatkowym, choć nie mniej istotnym celem było umożliwienie dziesięciu firmom prezentacji wyrobów przemysłowych, sprzętu komputerowego i oprogramowania tematycznie związanego z sympozjum. Wystawa odbyła się na antresoli w Gmachu Głównym.

Przedstawiciele firmy Intenia-VimeX ogłosili prelekcją pt. MOVEX - system zarządzania biznesem, a przedstawiciele firmy Koltech prelekcją pt. Projektowanie nowej generacji obrabiarek specjalnych z wykorzystaniem technik projektowania CAD/CAM.



Konferencja nt. „Projekty badawcze z zakresu przeróbki plastycznej, metaloznawstwa i technologii spiekowych”

Prezentacja osiągnięć

W dniach 12-13 grudnia 1997 roku, w Ośrodku Konferencyjno-Szkoleniowym Politechniki Wrocławskiej, w Szklarskiej Porębie, odbyła się konferencja nt. „Projekty badawcze z zakresu przeróbki plastycznej, metaloznawstwa i technologii spiekowych”. Organizatorami konferencji były Komitet Metalurgii PAN oraz Instytut Technologii Maszyn i Automatykacji Politechniki Wrocławskiej. Komitet naukowy konferencji tworzyli profesorowie: Jerzy Gronostajski (PWr.), Franciszek Grosman (PŚI.), Andrzej Matuszak (PWr.), Maciej Pietrzyk (AGH), Wiesław Weroński (PL), Józef Zasadziński (AGH).

Celem spotkania była prezentacja osiągnięć badawczych z dziedziny przeróbki plastycznej, metaloznawstwa i technologii spiekowych, jakich dokonano w trakcie realizacji projektów badawczych finansowanych przez Komitet Badań Naukowych w ramach konkursu X i XI edycji. Wymienia-

no poglądy i doświadczenia.

Na konferencji wygłoszono 20 referatów, których autorzy reprezentowali liczne ośrodki naukowe: Centrum Badań Wysokociśnieniowych PAN (Warszawa), Instytut Podstawowych Problemów Techniki PAN (Warszawa), Instytut Metalurgii i Inżynierii Materiałowej PAN (Kraków), Akademia Górniczo-Hutnicza (Kraków), Politechnika Krakowska, Politechnika Lubelska, Politechnika Śląska, Politechnika Wroclawska oraz Instytut Metalurgii Żelaza (Gliwice).

Tematyka referatów obejmowała zagadnienia nowatorskie i bardzo interesujące zarówno z naukowego punktu widzenia jak i z uwagi na dalsze zastosowania w przemyśle.

Nowatorskim zagadnieniem w skali kraju jest odkształcanie stopów metali o strukturze tiksotropowej. Plastyczne odkształcenia stopów o takiej postaci są nieosiągalne w konwencjonalnych procesach kształtowania.

Zastosowanie mikrofal do syntezy SHS (Self-propagating High-temperature Synthesis) proszków węgla krzemu to nowatorska technika pozwalająca otrzymywać drobnoziarniste proszki SiC dzięki możliwości sterowania miejscem inicjacji oraz propagacją frontu syntezy.

Wytwarzanie materiałów kompozytowych lub wyrobów z wiórow aluminium i jego stopów jest techniką recyklingu z powodzeniem stosowaną do odzyskiwania metalu z drobnych frakcji złomu, niemożliwego do odzy-

skania w procesach metalurgicznych. Dodatkowo wprowadzana faza umacniająca pozwala modyfikować własności otrzymywanych wyrobów.

Bardzo obiecujące są rezultaty otrzymane w obszarze rozszerzania zastosowania procesów walcowania do wytwarzania wyrobów finalnych (pozahutniczych). Technologia ta jest bardzo efektywna, a wytworzone tą drogą wyroby charakteryzują się lepszymi właściwościami użytkowymi.

Na podkreślenie zasługuje także coraz szersze stosowanie metod numerycznych do opisu zarówno zjawisk jak rozwoju mikrostruktury i własności metali w procesach plastycznego kształtowania. Badania w tym obszarze prowadzone były niejednokrotnie we współpracy z czołowymi zagranicznymi ośrodkami badawczymi.

Pełny tekst referatów zamieszczony jest w materiałach konferencyjnych, wydanych przez Oficynę Wydawniczą Politechniki Wrocławskiej.

Obrady toczyły się przy pełnej frekwencji uczestników, którzy określili je jako bardzo udane. Złożyły się na to bogata i twórcza dyskusja towarzysząca każdemu wystąpieniu oraz życzliwa postawa dyskutantów. Komitet Metalurgii PAN zamierza wpisać na stałe w zakres swojej działalności organizowanie konferencji, poświęconych przeglądowi projektów badawczych finansowanych przez KBN.

Opracował: Andrzej Matuszak

Segunda-feira oznacza drugi dzień targowy, Terça-feira – trzeci dzień targowy itd. aż do dnia szóstego. „Segunda a Sexta-feira” oznacza więc po prostu „od poniedziałku do piątku”. Portugalia jest krajem, który tak ukochał targi, że dni tygodnia nie mają nazw, tylko są nazywane kolejnymi dniami targowymi. Nie ma dnia pierwszego, bo pierwsza jest niedziela – dzień święty – i nie wypada organizować targów, więc niedziela to Domingo. Sobota także ma nazwę – Sábado, lecz znajomi Portugalczycy nie potrafili wyjaśnić dlaczego, bo przecież również w sobotę odbywają się targi.

Coimbra – nieduże miasto w środkowej Portugalii. Miasto uniwersyteckie o bardzo starych tradycjach. Universidade de Coimbra został założony przez króla Dom Dinisa w 1490 roku, co stawia go w pierwszym rzędzie najstarszych uniwersytetów europejskich. W latach późniejszych został on przeniesiony do Lizbony, by w roku 1537 już na stałe powrócić do Coimbra.

Na malowniczych wzgórzach po obu stronach rzeki Mondego rozciąga się miasto, w

traktuje zbyt dosłownie. Piętnastominutowe spóźnienie jest normą a spóźnienie do pół godziny też nikogo tu nie irytuje.

Rok temu z kolegami z kilku uczelni odwiedziliśmy Universidade Coimbra, gdzie w celu prezentacji naszej grupy zorganizowano seminarium naukowe. W połowie seminarium zaplanowano przerwę obiadową. Druga część miała rozpocząć się o godzinie trzeciej po południu. Obiad przedłużał się i ostatecznie miał się ku końcowi piętnaście po trzeciej. Ostatnie kęsy przelżykaliśmy nerwowo pamiętając, że tam audytorium czeka na dalszy ciąg naszych referatów. Wtedy pojawił się kelner i spytał czy napijemy się kawy; to też tutejszy zwyczaj – każdy posiłek kończy się małą filiżanką bardzo dobrej i bardzo mocnej kawy. Chętnie byśmy się napili kawy, ale nie było już czasu, przynajmniej w naszym mniemaniu. Więc zwróciłem się do Sergio (jednego z naszych gospodarzy) — musimy chyba już wyjść, tam ludzie czekają. Sergio zrobił bardzo zdziwioną minę i odpowiedział — o co ci chodzi, przecież to tylko kawa. Gdy wróciliśmy na

niez o ciężkim życiu, nieurodzajnej ziemi, biedzie i głodzie. Ale również śpiewali o miłości, przeznaczeniu. Fado znaczy właśnie los, przeznaczenie. Tradycje ludowego fado przejęli studenci z Coimbr (obecnie rozróżnia się fado z Coimbr – pełne zadumy i refleksji i fado z Lizbony zbliżone do tzw. muzyki rozrywkowej), którzy do dawnych pieśni pełnych melancholii i smutku dodali treści związane ze studenckim życiem. Lecz również to studenckie fado pozostało poważne. Z fado się nie żartuje. Po odśpiewaniu fado nikt nie klaszcze. Nie wypada.

Fado z Coimbr jest znane w całej Portugalii. Fado mogą śpiewać jedynie mężczyźni i tylko ci, którzy zostali uprawnieni przez specjalne studenckie gremium złożone na ogół z veteranos z Dux Veteranum na czele, który jest najstarszym studentem na uniwersytecie, studiującym kilkanaście – nawet do 20 – lat. Studenckie zespoły nagrywają płyty, koncertują w różnych miastach. W czasie majowej fiesty najwybitniejsi śpiewacy fado prezentują się na schodach starej, średniowiecznej katedry. W piękny majowy

PRZEMYSŁAW MALISZEWSKI

COIMBRA – Segunda a Sexta-Feira

którym mieszają się, nie zawsze z dobrym architektonicznym wyczuciem, różne style budownictwa; piękna stara architektura, monumentalne gmachy z lat sześćdziesiątych i siedemdziesiątych – spadek po okresie salazarowskim i współczesne, dość pospolite bloki mieszkalne. Najstarsza część miasta położona jest na wzgórzu Velha Alta, na którego wierzchołku znajduje się Uniwersytet. Wokół niego, ciasno jeden obok drugiego, przy wąskich uliczkach stoją stare kamienne domy z XVI i XVII wieku, kościoły i klasztory. Wzgórze uniwersyteckie dominujące w krajobrazie miasta, stanowi jego najbardziej charakterystyczną wizytówkę.

Życie płynie w Coimbrze w spokojnym rytmie, dla większości mieszkańców dzień zaczyna się pomiędzy godziną 8 i 9, a kończy późno w nocy z obowiązkową dwugodzinną przerwą na posiłek w środku dnia. Ta przerwa jest rzeczywiście przeznaczona na posiłek, nie ma tu sjeisty, która obowiązuje w środku dnia tuż za granicą – w Hiszpanii. Taki rytm wymusza trochę klimat, złagodzony powiewem znad Atlantyku, a trochę temperament Portugalczyków – ich stosunek do jedzenia, obowiązków i przyjemności, punktualności i czasu w ogóle. W Portugalii czas biegnie inaczej, umówionej godziny nikt nie

uniwersytet, mieliśmy już czterdzieści minut spóźnienia. Sala była pełna, nikt się nie denerwował, a prowadzący nawet nie przeprosił za opóźnienie w programie uznając pewnie, że nikt takich przeprosin nie oczekuje.

Raz w roku, na początku maja Coimbra – dosłownie całe miasto – przeżywa jedyne w swoim rodzaju wydarzenie, studencką fiestę Queima das Fitas czyli Palenie Wstążek. Studenci twierdzą, że ich fiesta jest największą tego typu imprezą w Europie. Przygotowania do fiesty trwają miesiącami. I wreszcie w drugim tygodniu maja rusza „karuzela”, która kręci się przez cały tydzień.

Zgodnie z tradycją fiestę rozpoczyna studenckie fado. Fado to stare pieśni, wyrażające stosunek tego narodu do życia. Dawniej fado śpiewano wszędzie i przy różnych okazjach. Początki fado sięgają portugalskich wypraw zamorskich, dlatego w pieśniach tych powtarzają się motywy podróży, tęsknoty za ukochaną dziewczyną, fascynacji dalekimi krajami, nostalgii za ojczyzną. Pieśniarze fado z akompaniamentem gitary (dawniej wyłącznie portugalskiej a obecnie również gitary klasycznej, gitara portugalska różni się zarówno budową jak i sposobem gry od gitary hiszpańskiej) śpiewali rów-

wieczór już od późnego popołudnia niewielki plac wokół katedry Se Velha zapelniają ludzie. Schody katedry są oblegane przez studentów najstarszych lat. Tylko oni są do tego uprawnieni. Wieczorem wszystkie uliczki biegnące w kierunku placu katedralnego są szczelnie zapelnione widzami – to głównie studenci i ich rodziny, mieszkańcy Coimbr, turyści. Śpiewanie rozpoczyna się o 12 w nocy i trwa około dwóch godzin. Widzowie stoją i słuchają. Nikt nie klaszcze – tak każe tradycja; jedynie na koniec słychać ciche pomruki uznania lub wzruszenia. Po zakończeniu występów nikt nie śpieszy się do domu. Ta noc rozpoczyna tygodniowe „bachanalia”.

Uniwersytet i studenci nadają charakter miastu, w 120 tysięcznej Coimbrze jest ich około 25 000. Kilka tysięcy osób to nauczyciele akademicy, administracja uniwersytetu pracownicy socjalni. Ponadto, kolejnych kilka tysięcy to ludzie w różny sposób związani lub pracujący w instytucjach związanych z uniwersytetem. Dla wielu mieszkańców Coimbr studenci to również dochód z wynajmu mieszkań i pokoi sublokatorskich. Dla niejednej rodziny pieniądze pochodzące z comiesięcznego czynszu stanowią poważny wkład do domowego budżetu. Wyna-

jęcie pokoju kosztuje od 15 do 30 tysięcy escudos (1 marka niemiecka = 100 escudos), a za mieszkanie z wygodami, w dobrym miejscu, trzeba zapłacić nawet do 120 tys. escudos. Minimalna płaca w Portugalii wynosi 60 tysięcy escudos, co daje pojęcie o wysokości czynszu. Powstaje pytanie, kto za to płaci? Mój znajomy student Alfredo odpowiada – oczywiście rodzice, w Portugalii system stypendialny jest słabo rozwinięty. Studenci rzadko podejmują pracę zarobkową i chętnie akceptują swoją finansową zależność od rodziców. Rodzice płacą za mieszkanie i wyżywienie (które w stołówkach jest bardzo tanie) i wszystkie przyjemności, których portugalski student niechętnie sobie odmawia. Na szczęście nauka wciąż jeszcze jest za darmo, chociaż ostatnio podjęto dyskusję na temat różnych form opłat za studia. Jest zrozumiałe, że takie pomysły natychmiast natrafiły na protesty społeczności studenckiej.

Poza tym, że rodzice łożą na utrzymanie swoich dzieci w czasie studiów, dodaje Alfredo, najczęściej gdy młody człowiek zostaje przyjęty na uniwersytet, dostaje od rodziców samochód. To jest duży problem Coimbrzy. Ciasne ulice starego miasta, niewielkie placówki i cała masa samochodów. O godzinie 9, kiedy na ogół zaczynają się zajęcia, nie sposób znaleźć miejsca do zaparkowania w pobliżu uniwersytetu. W Portugalii, kraju o bardzo niskim rozwoju motoryzacji przed 1974 rokiem, samochód wciąż jest symbolem nowoczesności, postępu i niezależności.

Zwyczajnie środowiska studenckiego w Coimbrze są bardzo rozbudowane i pielęgnowane przez kolejne pokolenia, a obecny kodeks studencki czyli tzw. praxe, ma ze sto lat nie licząc drobnych modyfikacji. Zwyczajnie te dotyczą stroju, zachowań, etykiety, świętowania uroczystości, relacji pomiędzy kolejnymi rocznikami, żargonu studenckiego. Uroczysty strój studenta to czarny frak i spodnie (dziewczęta noszą również czarne spódniczki i żakiety), biała koszula i czarny krawat, na rękę nie może być zegarka lub biżuterii, dopuszczalny jest jedynie zegarek kieszonkowy. Zarówno chłopcy jak i dziewczęta noszą przerzuconą przez ramię czarną pelerynę z sukna na której przyszyte są kolorowe emblematy oznaczające symbol uczelni, stowarzyszenia studenckiego, symbol Coimbrzy i miasta pochodzenia studenta itd.. Może ich być dużo, ale zawsze w nieparzystej liczbie. Ten strój parady – czyli traje lub toga nie jest noszony wyłącznie w czasie uroczystości. Wiele razy widziałem studentów ubranych w czarne mundury w powszednie dni. Wszyscy studenci – za wyjątkiem pierwszego rocznika czyli caloiro – noszą identyczne czarne, płaskie skórzane aktówki (w których chyba niewiele się mie-

ści), wewnątrz przyklejają znaczki wydawane z okazji kolejnych fiest.

Studencka praxe jest bardzo trwałym elementem w życiu studentów Coimbrzy. Spisana w książce jest przestrzegana i kultywowana przez studentów. Znaczna część tego obyczaju dotyczy studentów pierwszego roku – caloiro, którzy nie mają żadnych praw, niższej od caloiro w studenckiej hierarchii jest jedynie policjant, który – jak głosi kodeks – jest najgorszym wrogiem studenta. Caloiro są przez cały rok obiektem żartów czasem dość niewybrednych zabaw, muszą służyć starszym studentom – czyli doutores – mają cały szereg obowiązków i zakazów. Każdy caloiro ma swojego ojca chrzestnego, który na swój sposób wprowadza go w życie studenckie. Alfredo, mój znajomy student ostatniego roku inżynierii lądowej, twierdzi, że wszystkie żarty jakie dokonują się na caloiro nigdy nie przekraczają pewnych granic, nie mają na celu poniżenia czy upokorzenia młodych ludzi, natomiast odgrywają rolę pozytywną. Młody człowiek w czasie pierwszego roku studiów jest trochę zagubiony, najczęściej przybyły ze wsi lub małego miasta, w bardzo szybkim tempie integruje się ze środowiskiem, poznaje obyczaje i kolegów ze starszych lat, a przyjaźnie zawarte w tym czasie zostają potem na cały okres studiów. Większość studentów wspomina okres caloiro jako najlepszy i najweselszy czas swojego studiowania. Można oczywiście nie podporządkować się obyczajom praxe, ale oznacza to również odcięcie sobie drogi do korzystania ze studenckich przywilejów, stroju, uczestnictwa w niezliczonych imprezach towarzyszących studenckiemu życiu Coimbrzy.

Palenie wstążek, od którego nazwę wzięła fiesta odbywa się na placu przed barokową katedrą, Se Nuova. Studenci przedostatniego roku przechodzą przed zapalonym zniczem i powiewają nad nim wstążkami z wpiśnianymi na nich dedykacjami przyjaciół i rodziny, dokonując w ten sposób symbolicznego ich spalenia. Oznacza to, że studia mają się ku końcowi i kończy się jednocześnie okres beztroski. Kolory wstążek są charakterystyczne dla siedmiu fakultetów uniwersytetu. Żółty to medycyna, czerwony – prawo, błękitny – nauka i technologia, fioletowa – filozofia i filologia, czerwony z białym to ekonomia a pomarańczowy oznacza psychologię i nauki humanistyczne. Kolory te bardzo konsekwentnie powtarzają się w różnych elementach dekoracji towarzyszących fiestom i w strojach jej uczestników.

Kolejną, nieodłączną imprezą fiesty jest corrida w nadatlantyckiej miejscowości Figueira da Foz, oddalonej od Coimbrzy o ok. 40 km. Aby ułatwić dojazd, organizatorzy wynajęli pociąg, który już rano przewoził

studentów na miejsce corridy. W Portugalii odbywają się corridy, lecz prawo zabrania publicznego zabijania zwierząt, wszystko polega więc głównie na zabawie, drażnieniu i gonitwie za bykiem po arenie zarówno przez torreadora, jak i widzów, którzy w pewnym momencie wbiegają na arenę. Po zakończonej, (niemal) bezkrwawej corridzie do późnego wieczora trwają na arenie występy zespołów studenckich.

Każdy dzień fiesty kończy się w podobny sposób – studenci spotykają się w Parco Manuel de Braga, gdzie na ogrodzonym terenie (wstęp tylko za biletami, wcale nie tanimi) odbywają się występy zaproszonych profesjonalnych zespołów muzycznych i zespołów akademickich z uniwersytetów z wielu miast Portugalii. Nieprzerwanie, całe noce trwa zabawa, tańce i gremialne picie piwa. Szkoda, że również Portugalia w znacznej mierze ulega inwazji tzw. kultury amerykańskiej, która przejawia się w czasie studenckiej fiesty hałaśliwą, agresywną muzyką rockową (zagłuszającą, niestety, oryginalną muzykę, prezentowaną przez studenckie zespoły), fast foodem, również specyficznym stylem bycia młodzieży. Spytałem Alfredo – czy fiesta i ta zabawa w parku jest okazją do zawierania znajomości. Nie – zaprzecza Alfredo – tu się przychodzi, aby spotkać starych znajomych i przyjaciół, potańczyć i napić się piwa. Portugalczycy, mimo pozorów, niezbyt łatwo nawiązują nowe znajomości. Na szczęście wszyscy studenci mają wielu znajomych, więc w Parco Manuel de Braga nikt nie jest samotny.

Fiesta w parku trwa każdego dnia do rana, w tym czasie nie ma mowy o zajęciach, uniwersytet zupełnie pustoszeje. Podobno niektórzy uczestnicy zabawy, nawet studenci pochodzący z Coimbrzy w ogóle nie wracają przez ten tydzień do domu, by nie tracić ani chwili wspólnej zabawy. Jedynie kilka godzin w ciągu dnia, gdy zmęczeni uczestnicy nocnych hulanków rozchodzą się by odpocząć przed następną zabawą, jest również chwila odpoczynku dla miasta i mieszkańców domów w sąsiedztwie parku.

Przygotowania do parady, która stanowi kulminacyjne wydarzenie fiesty trwają wiele dni przed rozpoczęciem uroczystości. Parada studencka polega na przejeździe ulicami miasta od uniwersytetu do Parco Manuel de Braga udekorowanych wozów ciężarowych wypełnionych studentami, wozom towarzyszą na piechotę grupy studentów z poszczególnych fakultetów uniwersytetu. Studenci prześcigają się w wymyślnych dekoracjach swoich wozów. Są one przybrane kolorowymi kwiatami z bibuły, tak że nie wiadać spod nich ciężarówka. Trochę to przypomina ruchome trybuny honorowe z pochodów pierwszomajowych, jakie organizowa-

NA WYDZIAŁACH

WYDZIAŁ CHEMICZNY

26 listopada 1997r. odbyło się XVII posiedzenie Rady Wydziału Chemicznego

Prodziekan prof. Paweł Kafarski podał informacje na temat nowego kierunku kształcenia: *Inżynieria materiałowa*, poszerzającego ofertę rekrutacyjną wydziału oraz pozwalającego na lepsze wykorzystanie kadry naukowej. Następnie prof. Juliusz Sworakowski, przewodniczący Komisji składającej się z przedstawicieli trzech wydziałów: Wydziału Budownictwa, Wydziału Chemicznego i Wydziału Podstawowych Problemów Techniki, przedstawił założenia nowego kierunku. Omawiając siatkę godzin i jej standardowy plan podkreślił, że Komisja chciała doprowadzić do opracowania wspólnego programu dla dwóch Wydziałów: PPT i Chemicznego, tym samym odeszła od modelu blokowego jaki istnieje na Wydziale Chemicznym. Program ten pozwala na oddzielne nabory na studia, umożliwiając jednocześnie studiowanie na obu wydziałach z wykorzystaniem ich laboratoriów i kadry naukowo-dydaktycznej, szczególnie na semestrach specjalizacyjnych. Po dyskusji Rada Wydziału pozytywnie zaopiniowała siatkę godzin oraz standardowy plan studiów magisterskich na kierunku *Inżynieria materiałowa*.

Dziekan poinformował o organizowaniu sesji wyjazdowej Rady Wydziału do Zakładów Azotowych *Włocławek S.A.*

Poparto wnioski o ogłoszenie konkursu na stanowisko profesora nadzwyczajnego w dziedzinie technologia chemiczna i inżynieria chemiczna oraz o otwarcie przewodów habilitacyjnych dr Bogdanowi Boduszkowi z Instytutu Chemii Organicznej Biochemii i Biotechnologii i dr Grażynie Gryglewicz z Instytutu Chemii i Technologii Nafty i Węgla.

Rada poparła wnioski o zatrudnienie dr inż. Janusza Dziaka na stanowisku adiunkta naukowo-dydaktycznego oraz o przeniesienie dr Wiesława Bratka, dr Aleksandry Masalskiej i dr Mieczysława Steinigera z etatów naukowo-badawczych na etaty naukowo-dydaktyczne.

Dokończenie ze strony 19

no dawniej w naszym kraju. Kolory dekoracji wozów odpowiadają kolorom charakterystycznym dla fakultetów. Formy wykonanych dekoracji są bardzo różne i nawiązują do zwierząt, budynków uniwersytetu lub symboli związanych z specjalnością wydziałów tworzących fakultety.

W tym roku studenci przystroili do parady 85 wozów co sprawiło, że ich powolny przemarsz przez miasto trwał od godziny trzeciej po południu do ósmej wieczorem. Dosłownie tuż przed rozpoczęciem defilady zakończono ostatnie, gorączkowe przygotowania. Napięcie rosło, na ulicach wzdłuż trasy przemarszu od godzin południowych gromadziły się tłumy, każdy próbował zająć jak najlepsze miejsce. Tysiące studentów, ich rodziców i znajomych, turystów i mieszkańców Coimbrы kłębiły się wokół wozów ustawionych na uliczkach przy uniwersytecie. Nie było dokładnie wiadomo w całym tym zamieszaniu, kto ma wydać komendę do wymarszu. Wydawało się, że tego bałaganu nikt nie ogarnie i trudno będzie zacząć, a potem w jakimś określonym porządku ruszyć w pochodzie przez miasto. Jednak to chyba tak miało właśnie wyglądać, bo nikt nie biegał nerwowo i nikt nikogo nie nawoływał, a jedynie dla postronnego obserwatora był to totalny chaos.

W końcu pochód ruszył. Z godzinnym opóźnieniem. Na czele defilady szedł dziwnie przebrany, niewysoki człowiek. W czarnym mundurku i czapce z daszkiem, który to strój mógł trochę przypominać strój galowy straży pożarnej, gdyby nie to, że na czapkę miał nasadzony kolorowy pióropusz indiański. Mężczyzna niósł czarną flagę związku studenckiego Coimbra Academica, przybraną kolorowymi wstążkami. Za nim szło dwóch doboszy i dudziarz (zespół ludowy z okolic Coimbrы, drugi podobny zespół szedł w środku maszerującej grupy) wygrywający ciągle ten sam rytm, a dalej tanecznym krokiem podążała grupa starszych absolwentów uniwersytetu. Za tą awangardą powoli nadciągały przybrane samochody. Przed samochodami również w tanecznych podskokach szły grupy studentów w tradycyjnych czarnych strojach i w kolorowych cylindrach wymachując laskami w tym samym kolorze co cylindry, wznosząc okrzyki, coś skandując lub śpiewając. To studenci przedostatniego roku. Co pewien czas student czy studentka spotykali kogoś znajomego w tłumie widzów. Witali się wylewnie, padali sobie w ramiona, robili wspólne zdjęcia.

W przystrojonych samochodach jechali tegoroczni absolwenci, w kapeluszach lub bez, czasami z wymalowanymi twarzami lub włosami. Te grupy były najważniejsze i przy samochodach najwięcej było widzów wyciągających ręce do studentów. Powód był taki, że w każdym z wozów studenci wieźli setki butelek piwa, wina i portugalskiego szampana, który rozdawali pomiędzy widzów. W kraju słynącym z tradycji wyśmienitego wina (nie tylko znanego w całym świecie porto) najpopularniejszym napojem wśród studentów jest piwo (również rodzimej produkcji). Toteż piwa było tu najwięcej. Jak opowiadali znajomi studenci, w każdym z osiemdziesięciu pięciu wozów było około 150 litrów piwa. Piwo to studenci otrzymali z browarów z Por-

to i Lizbony. Oczywiście, browary dając studentom piwo za darmo liczyły na zyski ze sprzedaży piwa w setkach budek, które na czas fiesty wyrosły w mieście. Mam wrażenie, że nie przeliczyli się, gdyż mimo niezbyt ciepłych wieczorów w czasie fiesty wypito w Coimbrze tysiące litrów piwa – zupełnie jak w Bawarii w czasie słynnego święta piwoszy. Pozostałe grupy defilujących to studenci młodszych lat, bez lasek i cylindrów jedynie w togach z kolorowymi wstążkami. Cała ta masa ludzi przesuwała się powoli wzdłuż ulic miasta, przeciskała przez napierający i falujący tłum. Odbywało się to przy niesłychanej wrzawie, krzykach, śpiewach, skandowaniach, dźwiękach gwizdków. Nie było tu miejsca na muzykę, nie licząc rytmu wybijanego przez towarzyszących defiladzie doboszy. Na czas przemarszu studentów przez miasto komunikacja została zupełnie sparaliżowana. Cała policja w mieście skoncentrowała się jedynie na koordynacji ruchu pochodu. Co dziwne i charakterystyczne dla tego kraju, w całym tym niesłychanym tumulcie nie zauważyłem ani cienia agresji, zniecierpliwienia, żadnych chuligańskich ekscesów, ani jednej wybitej szyby, mimo że wiele osób, głównie studentów, była pod koniec pochodu mocno podchmielona wypitym piwem.

Pochód trwał długie godziny, by dobiec końca w okolicach Parco Manuel de Braga, gdzie na pobliskich ulicach zaczęto odzierać samochody z dekoracji. Dziesiątki kilogramów kolorowej bibuły zaścieliły ulice aż po krawężnik. Rozwiewane przez wiatr po całym mieście papierowe kwiaty, tysiące butelek i rozbite szkło, plastikowe kubki i blaszane puszki to wszystko co pozostało z tego szaleństwa, wieczorem po studenckiej defiladzie. Jeszcze przez wiele dni widziałem na ulicach ślady manifestacji, które w wielu miejscach miasta zostaną pewnie aż do przyszłego roku, ponieważ służby miejskie nie są zbyt skrupulatne w sprzątanii pozostałości zabawy. Jakie było przesłanie tej manifestacji, jaki jest cel fiesty oprócz kultywowania tradycji studenckiej? Bo nie jest to festiwal prezentujący dokonania ruchu studenckiego w różnych dziedzinach, nie ma w czasie fiesty zawodów sportowych (choć Portugalczycy kochają piłkę nożną), nie ma wystaw itp. Natomiast jest jeden wielki happening, którego jak się wydaje głównym celem jest pokazanie, czyje tak naprawdę jest to miasto. Pokazanie że studenci stanowią tu żywioł o niezaprzeczalnych prawach i że to oni decydują o charakterze miasta, które bez nich stało by się jednym z wielu miejsc w Portugalii odwiedzanych jedynie przez turystów chodzących z zadartymi głowami po pięknych, średniowiecznych i barokowych kościołach i robiących zdjęcia na tle zabytków architektury.

Sexta-feira. Miasto powoli wraca do normalnego życia. Można zacząć myśleć o następnej imprezie. ●



Na AWFie po powodzi

W grudniu 1997 roku został zakończony remont zniszczonej w wyniku lipcowej powodzi hali sportowej AWF przy ul. Parkowej 44. W hali tej trenują piłkarki ręczne. Był to jeden z najbardziej zniszczonych obiektów uczelni (całkowicie zniszczona arena sportowa, zaplecze, system grzewczy i wentylacyjny oraz aparatura nagłaśniająca).

Remont kapitalny hali trwał zaledwie 60 dni. Zainstalowano m.in. tablice do koszykówki i bramki do piłki ręcznej, elektroniczną tablicę uniwersalną do gier i system grzewczy. Podłogę pokryto wykładziną Mondoflex (przed powodzią był tam parkiet). W celu jej utrzymania zostaną zakupione specjalne szybkie urządzenia czyszczące, gdyż sala jest codziennie wykorzystywana w godzinach 7-23.

Otwarcia sali dokonano 12 grudnia 1997 w sposób nietypowy, bo rzutami piłki do kosza. Spośród pięciu rzucających (wojewoda wrocławski Janusz Zaleski, dyrektor Wydziału Kultury i Sportu Urzędu Wojewódzkiego Zbigniew Paliga, Włodzimierz Mękowski z Wydziału Kultury i Sportu Urzędu Miejskiego, prorektor ds. nauczania AWF Zbigniew Naglak i prorektor ds. studenckich i sportu AWF Paweł Kowalski) największą celnością rzutu wykazał się wojewoda – prof. Janusz Zaleski.

Wojewoda stwierdził, że remonty popowodziowe obiektów sportowych są równie ważne jak remonty innych budynków w mieście. Dlatego też hala sportowa przy ul. Parkowej jest już drugim obiektem sportowym w sposób uroczysty oddawanym do użytku (poprzednio w ten sposób odbierano obiekt przy ul. Bauduina de Courtenay, a szkolne sale gimnastyczne oddaje się do użytku bez fanfar). Wśród priorytetów jest też Stadion Olimpijski.

Remontu wymagają też inne obiekty AWF: hala, boisko sportowe, kort tenisowy i boisko lekkoatletyczne przy ul. Witelona. Obecnie są tam prowadzone prace remontowe. Ze względu na ogrom strat mają one trwać do końca roku akademickiego 1997/98.

Straty związane z powodzią, poniesione przez uczelnię, oszacowano na około 5 mln zł. Na szczęście AWF dysponuje odpowiednimi funduszami na remonty. Stało się tak, gdyż szybko oszacowano straty i tę informację przekazano do Wojewódzkiego Sztabu Przeciwpowodziowego, który niemal natychmiast podjął dalsze działania. Wkrótce potem komisja z Warszawy oceniła straty i przekazała pieniądze na ich pokrycie.



NA WYDZIAŁACH

INŻYNIERIA ŚRODOWISKA

19.11.97r. odbyło się posiedzenie Rady Wydziału Inżynierii Środowiska. Przewodniczył jej prodziekan prof. K. Bartoszewski.

- W głosowaniu jawnym RW powołała Komisję do programów nauczania w składzie: prof. K. Bartoszewski, dr J. Danielewicz, dr J. Mackiewicz, dr J. Kuropka i dr A. Pełech, powierzając jej przewodniczenie prodziekanowi.

- Prof. T. Kowalski przedstawił RW program i regulamin Studium Podyplomowego Technologii Wód, Ścieków i Odpadów w r. ak. 97/98, który po dyskusji jednogłośnie został przyjęty.

- Prof. K. Bartoszewski przekazał wstępne informacje o propozycji Kolegium Dziekańskiego o zamiarze uruchomienia dwuletnich studiów magisterskich uzupełniających na Wydziale. Do opracowania programu Kolegium Dziekańskie proponuje prodziekanów: dr. A. Pełecha i prof. K. Bartoszewskiego.

- RW zatwierdziła 13 tematów prac dyplomowych dla studentów V r. kierunku Ochrona Środowiska, specjalizacji *Recykling Tworzyw Sztucznych* oraz 12 tematów inżynierskich dla studentów IV r. studiów zaocznych, specjalności *Zapobieganie w Wodę, Unieszkodliwianie Ścieków i Odpadów*.

- Powołano Komisję do przeprowadzenia przewodu habilitacyjnego dr. inż. Karola Budzińskiego – adiunkta w Instytucie Systemów Inżynierii Środowiska Politechniki Warszawskiej w składzie: prof. J. D. Rutkowski - przewodniczący oraz prof. T. Winnicki i prof. J. Zwoździak.

- W głosowaniu jawnym RW podjęła jednogłośnie uchwałę o ogłoszeniu konkursu na stanowisko *adiunkta naukowo-dydaktycznego i asystenta naukowo-dydaktycznego* w I-15 w Zespole Dydaktycznym Ochrona Atmosfery z dniem 1.02.98r.

- W głosowaniu tajnym RW rozstrzygnęła konkurs na stanowisko *adiunkta naukowo-dydaktycznego* w Katedrze Klimatyzacji i Ciepłownictwa, powierzając je jednogłośnie z dniem 1.12.97 r dr. inż. Maciejowi Beslerowi.

- Zgodnie ze statutem Uczelni (42 ust.1) przeprowadzono wybory do Wydziałowej Komisji Wyborczej na okres 1997-1999. W głosowaniu tajnym RW wybrała do Komisji następujące osoby: prof. dr inż. Gerard J. Besler - przewod-

NA WYDZIAŁACH

Dokończenie ze strony 21

niczący (przedstawiciel profesorów, docentów i doktorów habilitowanych), dr inż. Michał Mańczak (przedstawiciel pozostałych nauczycieli akademickich), Krystyna Kowal (przedstawiciel pozostałych pracowników), Arkadiusz Schirmeisen (przedstawiciel studentów).

Na zakończenie posiedzenia RW prodziekan prof. K. Bartoszewski w imieniu Dziekana wręczył członkom RW zaproszenia na uroczystość wręczenia dyplomów absolwentom Wydziału, która odbyła się dnia 28.11.1997r.

Punktualnie o godz. 14.00 w uroczystym orszaku absolwenci studiów dziennych i zaocznych zostali wprowadzeni w takt "Poloneza Ogińskiego" do auli naszej Uczelni przez Dziekana Wydziału, prof. J. Zwoździaka, w obecności prorektora dr L. Jankowskiego i prodziekanów: prof. K. Bartoszewskiego, dr A. Grzegorzycy i dr A. Pełecha.

Dziekan powitał następnie prorektora, licznie przybyłych gości z zaprzyjaźnionych wydziałów naszej i innych uczelni, z instytucji i urzędów z Dolnego Śląska, pracowników naukowych oraz absolwentów i ich rodziny.

Prorektor dr L. Jankowski w krótkim przemówieniu życzył absolwentom m.in. wiele radości na nowej drodze życia, satysfakcji i zadowolenia z wykonywanej pracy oraz dalszych kontaktów z macierzystą uczelnią.

Dziekan wyraził słowa podziękowania prorektorowi za udział w uroczystości oraz skierował słowa wdzięczności do licznych sponsorów za finansowe wspieranie działalności wydziału. Podziękował również pracownikom naukowo-dydaktycznym wydziału za trud nauczania. Następnie prof. J. Zwoździak wygłosił krótki referat na temat "Innowacyjność w ochronie środowiska".

Uroczystego wręczenia dyplomów ukończenia studiów dokonał Prorektor wspólnie z Dziekanem a rozpoczęli je absolwenci, którzy ukończyli studia z wynikiem bardzo dobrym z wyróżnieniem (10 osób otrzymało pamiątkowe tabliczki z wygrawerowanym tekstem, zatwierdzonym przez RW) oraz z wynikiem bardzo dobrym (28 osób na studiach dziennych i 2 osoby na studiach zaocznych).

Specjalną nagrodę Sponsora (Bank Ochrony Środowiska Oddział we Wrocławiu), którą wręczył dyr. J. Zierkiewicz,

Dokończenie na stronie 23

*Przeczytaliśmy
w „Forum Akademickim”*

Wypowiedzi...

Min. Mirosława Handkego

W grudniowym numerze „Forum Akademickie” publikuje wywiad z prof. Mirosławem Handke, ministrem edukacji narodowej.

Minister potwierdził znaną prawdę, że potrzeby resortu są znacznie wyższe niż możliwości budżetu na 1998. Potrzebne są więc alternatywne źródła finansowania uczelni. Niezbędne są rozwiązania systemowe, w wyniku których w kosztach kształcenia uczestniczyć będą pracodawcy, samorządy lokalne i sami studenci.

Ministerstwu udało się zdobyć fundusze na uruchomienie programu kredytów dla studentów (wystarczy ich na około 20 tysięcy stypendiów). W przyszłym roku system kredytów będzie testowany w Poznaniu i Warszawie. Przyznane zostaną też środki na uruchomienie kilku nowych wyższych szkół zawodowych.

Minister chce wprowadzić reformę całego systemu oświaty. Uważa on, że ustalone standardy egzaminacyjne wymuszają zmianę całego systemu nauczania.

Potrzebna jest też decentralizacja zarządzania oświatą i programów, które powinny być opracowywane w szkole.

Ma też być wprowadzona nowa ustawa o szkolnictwie wyższym. Nie powinna ona zawierać zbyt wielu szczegółów, lecz wskazywać kierunki działania. Drobniejsze sprawy mogą być regulowane w statutach uczelni, które powinny mieć dużą autonomię w sprawach związanych z treścią nauczania i badaniami. Z drugiej strony jednak za politykę edukacyjną musi odpowiadać państwo.

Minister zapowiedział, że wszystkie sprawy

dotyczące uczelni będą konsultowane z KRASP i RGSZ.

Prof. Jerzego Woźnickiego

Przewodniczący Komisji Legislacyjnej KRASP i rektor Politechniki Warszawskiej publikuje uwagi dotyczące „złotej książeczki”, tzn. projektu ustawy o szkolnictwie wyższym.

Uważa on, że nowa ustawa powinna usunąć bariery rozwojowe, stojące dziś przed szkolnictwem wyższym. Uczelnie powinny mieć np. ugruntowane prawo własności zasobów.

Uczelnia publiczna musi mieć ustawowo zagwarantowaną możliwość tworzenia kampusów w różnych miejscowościach, a także federacji z innymi szkołami wyższymi na określonych przez siebie warunkach.

Uczelnie publiczne powinny mieć możliwość pozyskiwania różnymi sposobami zasobów służących ich rozwojowi, a także tworzenia własnych systemów płacowych.

Senat powinien mieć prawo określania standardów uczelnianych (zwłaszcza zatwierdzania planów i programów studiów, uchwalanych przez rady wydziałów), a także określania zasad podwyższania wynagrodzeń.

Odwoływanie rektora przez kolegium elektorów powinno być możliwe jedynie na wniosek senatu. Także minister musiałby kierować wnioskiem o odwołanie rektora do senatu.

Autor uważa, że należy przyznać uprawnienia akredytacyjne Radzie Głównej Szkolnictwa Wyższego, a część jej uprawnień opiniodawczych przekazać KRASP. Tworzenie Akademickiej Komisji Akredytacyjnej byłoby wtedy zbędne.

Należy też dopuścić do łączenia statusu doktoranta i asystenta.

W ustawie powinien znaleźć się wyraźny zapis, że to uczelnia otrzymuje środki statutowe i własne z KBN, a nie jej jednostki organizacyjne.

POLITECHNIKA WROCLAWSKA

Wydział Informatyki i Zarządzania

ogłasza nabór na

IV edycję - STUDIUM PODYPLOMOWEGO

w zakresie

Systemy Zarządzania i Finanse

Informacje i zapisy: Sekretariat Wydziału Informatyki i Zarządzania
Politechniki Wrocławskiej ul. C.K. Norwida 4/6, 50-373 Wrocław
tel/fax (071)320-35-04 oraz (071)320-20-19

Zgłoszenia prosimy składać do dnia 15 lutego 1998r.

Nauka wrocławska

Ukazał się nr 6-7 (wrzesień-grudzień 1997) „Nauki wrocławskiej”, Biuletynu Informacyjnego Oddziału PAN we Wrocławiu.

Znajduje się tam krótki komentarz, sygnowany Z.B., dotyczący zmienionej ustawy o Polskiej Akademii Nauk, która weszła w życie 15 października 1997 r. Zwrócono uwagę na następujące zmiany:

1. PAN przestała pełnić funkcję jednego z naczelnych organów administracji państwowej, ale zachowała pozycję instytucji państwowej wraz z konsekwencjami prawnymi, funkcjonalnymi i prestiżowymi.

2. Nie doszło do postulowanego przez niektóre środowiska rozdzielania Akademii od placówek naukowych.

3. Wśród zadań Akademii wymieniono opiniowanie całokształtu spraw nauki, jej zastosowań oraz kształcenia, co nadaje tej organizacji czołową pozycję w świecie polskiej nauki.

4. Wprowadzono 4-letnie kadencje władz i ograniczenie sprawowania funkcji kierowniczych do 2 kadencji.

5. Zniesiono funkcje sekretarza naukowego i sekretarza naukowego oddziału PAN, tym samym zwiększono kompetencje (odpowiednio) prezesa i prezesa oddziału.

6. Instytuty PAN jako podstawowe jednostki naukowe zyskały osobowość prawną.

7. W placówkach PAN utrzymano stanowisko docenta i jedno stanowisko profesora. W ten sposób pozostawiono różnice nazewnictwa stanowisk w PAN i w szkolnictwie wyższym.

8. Zwiększono rolę komitetów naukowych PAN jako samorządnych reprezentacji środo-

wiska naukowego w poszczególnych dyscyplinach.

9. Wprowadzono dwa źródła finansowania działalności PAN ze środków budżetowych: ze środków przewidzianych w budżecie państwa na naukę oraz z wyodrębnionej w budżecie pozycji „Polska Akademia NAuk”, z której przewiduje się finansowanie działalności organów i struktur korporacyjnych, zadań w zakresie kształcenia oraz Kancelarii Akademii.

Obecnie trwają prace nad statutem PAN i regulaminami oddziałów PAN.

Prezydium oddziału wrocławskiego przedyskutowało 12 listopada projekt regulaminu, który miał zostać przedstawiony na sesji Zgromadzenia Ogólnego Członków Wrocławskiego Oddziału PAN 12 grudnia.

„Nauka wrocławska” przynosi też informację o osobie nowego przewodniczącego KBN prof. Andrzeja Wiszniewskiego, prezentuje członka korespondenta PAN prof. Mariana Mordarskiego, mikrobiologa z Instytutu Immunologii i Terapii Doświadczalnej PAN im. Ludwika Hirszfelda we Wrocławiu i przedstawia laureatów nagród poszczególnych wydziałów PAN za rok 1997. Zostali nimi:

– w dziedzinie nauk społecznych – dr Barbara Radzikowska z z Akademii Ekonomicznej we Wrocławiu,

– w dziedzinie matematyki, fizyki i chemii – doc. dr hab. Tadeusz Kopeć z Inst. Niskich Temperatur i Badań Strukturalnych PAN,

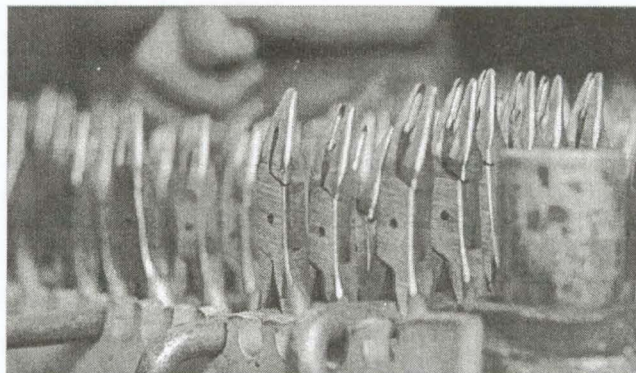
– w dziedzinie nauk technicznych – dr hab. Jerzy Józefczyk z Inst. Sterowania i Techniki Systemów (I-17) PWt.

Ponadto pismo przynosi wiele innych informacji z życia nauki wrocławskiej.

Wycieczka...

Dokończenie ze strony 10

Na miejscu przewodnikiem naszym był kierownik techniczny fabryki. Opowiadał nam o rozwoju zakładu i odpowiadał na wszystkie pytania. Pierwszym wydziałem, który zwiedziliśmy, była kuźnia. Z tego dość hałaśliwego miejsca udaliśmy się na wydział obróbki skrawaniem. Na halach mogliśmy zobaczyć nowoczesne obrabiarki numeryczne i zapoznać się z ich ogromnymi możliwościami. Czystość



oraz niski poziom hałasu w miejscu, po którym spodziewaliśmy się, że będzie brudne i głośnie, mile nas zaskoczyły.

Kolejnym etapem, jaki musimy przejść wszystkie narzędzia (i wycieczka), jest polernia.

Następnie zobaczyliśmy punkty kontroli narzędzi, gdzie – ku naszemu zdziwieniu – pracę wykonywano ręcznie. Po tym decydującym etapie narzędzia, które przejdą pomyślnie badania jakościowe, kierowane są do miejsca, gdzie czeka je hartowanie w piecach próżniowych.

Przedsiębiorstwo dysponuje wysoko wykwalifikowaną kadrą, którą szkoli we własnych zakładach. Ich uczniowie mają możliwość wyjazdu na szkolenia do Niemiec, gdzie mogą doskonalić swoje umiejętności.

Po prezentacji fabryki podziękowaliśmy naszemu przewodnikowi i udaliśmy się do oczekującego na nas „autokaru”, który dowiózł nas szczęśliwie do domu.

*Piotr Krasicki
i Norbert Misiolek*

NA WYDZIAŁACH

Dokończenie ze strony 22

otrzymała Agnieszka Bugajska, absolwentka która uzyskała za okres studiów najwyższą średnią na wydziale (4,83).

Wręczanie dyplomów 130 absolwentom studiów dziennych i 25 absolwentom studiów zaocznych odbywało się przy akompaniamencie pianisty Zespołu Muzycznego O.M.G. Andrzeja Waśniewskiego.

Po otrzymaniu dyplomów przedstawiciele absolwentów podziękowali władzom wydziału za miłą atmosferę, jakiej doświadczali w czasie studiowania na wydziale, po czym wspólne odśpiewanie *Gaudeamus* zakończyło część oficjalną uroczystości.

W części nieoficjalnej uroczystości uczestnicy mieli okazję wysłuchać urzekającego występu zespołu wokalnego „*Spiritual Singer Band*”, po którym wzruszeni absolwenci w takt „*Ody do radości*” w orszaku opuścili aulę, aby udać się na sesję zdjęciową z najbliższymi oraz przygotować się do uroczystego toastu w Klubie Studenckim.

Toast za pomyślność absolwentów wydziału na nowej drodze ich życia, wniósł Dziekan prof. J. Zwoździak. Przy suto zastawionym stole i dźwiękach miłej dla ucha muzyki Zespołu O.M.G. trwały niekończące się spotkania i rozmowy, tak że w końcu trudno było się rozstać z bracią (już nie) studencką i gronem nauczycielskim. (jk)

ELEKTRYCZNY

3.11.1997 r. na posiedzeniu Rady Wydziału prof. T. Orłowska-Kowalska poinformowała o zaawansowaniu prac nad uruchomieniem nowego kierunku – Automatyka i Robotyka. Jednomyślnie wyrażono zgodę na uruchomienie tego kierunku w roku akademickim 1998/99.

Poparto wniosek o rezygnacji z kursu wyrównawczego z języka polskiego dla studentów, którzy na maturze mieli z tego przedmiotu ocenę mierną.

Jednomyślnie poparto rekomendację dr hab.inż. Z. Wróblewskiego i dr hab.inż. M. Zielichowskiego na stanowiska profesorów nadzwyczajnych.

Postanowiono otworzyć konkurs na stanowiska profesora nadzwyczajnego w specjalności Maszyny elektryczne i Zarządzanie w elektroenergetyce. Postanowiono też otworzyć konkurs na stanowisko asystenta w I-29.

Jednomyślnie poparto wniosek o podpisanie umowy o współpracy z Polskim Centrum Promocji Miedzi SA.

Z obrad KSN

Krajowa Sekcja Nauki NSZZ „Solidarność” reprezentuje zakładowe organizacje „Solidarności” szkół wyższych, placówek Polskiej Akademii Nauk i instytutów resortowych.

Ruch branżowy sfery nauki w związku formował się prawie od początku jego działalności. W latach osiemdziesiątych działała Ogólnopolska Komisja Porozumiewawcza Nauki NSZZ „S”. Po zmianach statutowych w 1991 roku powstała Krajowa Sekcja Nauki, która jest strukturą branżową związku. Akces do KSN jest dobrowolny. Sekcja jest członkiem-założycielem światowej organizacji nauczycielskiej Education International.

W obecnej kadencji przewodniczącym KSN jest Janusz Sobieszkański, a wiceprzewodniczącymi Krzysztof Schmidt-Szałowski (ds szkolnictwa wyższego), Eustachy Burka (ds PAN) i Jerzy Dudek (ds JBR-ów) i Ryszard Mosakowski (ds wewnątrzszkolnych).

Stan obecny

W dniach 6 i 7 grudnia ub.r. odbyło się krajowe walne zebranie delegatów KSN. W ramach jej obrad plenarnych omówiono aktualną sytuację w nauce i szkolnictwie wyższym ze szczególnym uwzględnieniem sytuacji placowej. Zajmowano się też organizacją działań interwencyjnych i regulaminem KSN. Podczas obrad w grupie problemowej szkolnictwa wyższego **Krzysztof Schmidt-Szałowski** zaprezentował trudną sytuację materialną uczelni, gwałtowny wzrost zadań dydaktycznych, niekorzystne zjawiska związane z burzliwym rozwojem szkolnictwa niepaństwowego i studiów wieczorowych. Omówił główne założenia długofalowej polityki edukacyjnej państwa zawarte w dokumencie MEN z 1996 r. Za najważniejsze zadania na najbliższy okres uznał rozwój studiów doktorskich i kształcenie nauczycieli szkół średnich o wysokich kwalifikacjach zawodowych, co ma w rezultacie przyczynić się do rozwoju kadry naukowej. Stwierdził, że w obliczu braków kadrowych błędem jest rotacja adiunktów. KSN powinna jak najszybciej ustosunkować się do rozwiązań proponowanych przez powołany przez ministra EN Zespół ds Nowelizacji Ustawodawstwa Dotyczącego Szkolnictwa Wyższego pod przewodnictwem prof. J. Osiewskiego.

W dyskusji, jaka się następnie wywiązała, przeważały uwagi krytyczne na temat opracowania przygotowanego przez zespół prof. Osiewskiego. Oceniono projekt jako zachowawczy i w wielu punktach niespójny. Wyrażano opinie, że obecnie prowadzone prace legislacyjne są zbyt pośpieszne i zmierzają do uchwalenia ustawy w kształcie niekorzystnym dla środowiska akademickiego.

Posłanka AWS **E. Sikorska-Trela**, która jest członkinią sejmowej Komisji ds. Edukacji,

Nauki i Młodzieży, przedstawiła możliwości wpływania na kształt przygotowywanych aktów prawnych.

W wyniku dyskusji wysunięto trzy główne problemy wymagające dyskusji i rozstrzygnięć:

- nowy model kariery naukowej pracowników wyższych uczelni i placówek naukowych,
- mechanizmy oceny jakości funkcjonowania wyższych uczelni, zwłaszcza jakości kształcenia,
- zasady finansowania wyższych uczelni.

Pieniądze, pieniądze...

Przewodniczący Komisji ds Placowych KSN **Julian Srebrny** przedstawił działalność swojego zespołu, który zajmuje się placami pracowników szkolnictwa wyższego i nauki oraz opiniowaniem projektów ustaw i rozporządzeń w tym zakresie. Komisja negocjuje płace z kierownictwem MEN. Wypracowano już podstawy do negocjacji nt wynagrodzeń pracowników państwowej cywilnej sfery budżetowej, tabel i widełek placowych pracowników szkolnictwa wyższego, a także algorytmu rozdziału środków na dydaktykę.

Z przeprowadzonych przez komisję analiz wynika, że zarobki zdecydowanej większości pracowników mieszczą się w dolnej części widełek placowych. Potrzeba zatem modyfikacji tabel placowych polegającej na podniesieniu dolnych granic widełek i ograniczenie wzrostu ich górnej granicy. Problemem do dyskusji jest prawidłowe ukształtowanie relacji placowych nauczycieli akademickich i taryfikatorów pracowników innych grup.

Mimo wielokrotnych deklaracji kolejnych rządów płace w szkolnictwie wyższym są niezadowolające. Średnie stawki kształtują się na poziomie 1200 zł.

Obecnie bliska finału jest sprawa oddzielenia zarobków w cywilnej sferze budżetowej od tzw „R” (pracownicy mundurowi i administracja państwowa). Dotychczas każda podwyżka w grupie pracowników cywilnej sfery budżetowej powodowała wzrost dochodów grupy „R”. Uniemożliwiało to zmniejszenie różnic zarobków obu kategorii pracowników. Do załatwienia pozostaje wiele innych spraw, m.in. zapewnienie 100% wynagrodzenia pracowników nie będących nauczycielami za czas choroby.

Uczestnicy obrad mieli też okazję zapoznać się z III projektem ogólnokrajowego budżetu na 1998 rok w zakresie szkolnictwa wyższego.

Walne Zebranie Delegatów KSN przyjęło oficjalne stanowisko w sprawie plac pracowników szkolnictwa wyższego i nauki. Wyrażono sprzeciw wobec zbyt niskich nakładów na płace w budżecie na 1998 rok. Wzrost nakładów o 2% powyżej inflacji jest nieproporcjonalny do wzrostu liczby studentów o 6,9% (49 tys. osób). Stwierdzono też potrzebę wprowadzenia odpowiednich mechanizmów wzrostu plac w jednostkach badawczo-rozwojowych i placówkach PAN.

Świat, do którego zmierzamy

Hanna Witkowska omówiła problemy szkolnictwa wyższego na świecie. W krajach rozwiniętych na szkolnictwo wyższe przeznaczają się od 1 do 3% PKB. Ponieważ jednak studiująca młodzież stanowi tam od 30 do 50% grupy wiekowej, dąży się obecnie do zwiększenia udziału studentów w finansowaniu edukacji. Jest to zgodne z zaleceniami Banku Światowego i MOP. Kluczowym problemem jest jednak jakość oferowanego kształcenia. Nie udzielono jeszcze zadowolającej odpowiedzi na pytanie, w jakim stopniu należy narzucać kryteria jakości.

Potrzebna jest też ocena nowych zjawisk wynikających z rozpowszechniania nowych technologii nauczania, np. uniwersytetu wirtualnego. Czy, oprócz niewątpliwych korzyści, nie spowoduje to negatywnych zjawisk społecznych, np. zniszczenia relacji mistrz – uczeń?

Uczelnie polskie coraz wyraźniej odczuwają potrzebę kompetentnego zarządzania ich dużym majątkiem. Tradycyjny model nie jest adekwatny do zadań. Jednakże angażowanie menadżerów może okazać się niebezpieczne. Rodzą się obawy o zabezpieczenie wolności akademickich i o kolizje kompetencyjne z ciałami kolegialnymi.

Środki przeznaczane przez podatników na szkolnictwo wyższe muszą być rozliczane przed administracją i społeczeństwem. W wielu krajach istnieją różnego typu rady nadzorcze uczelni złożone z przedstawicieli administracji państwowej lub lokalnej, związków pracodawców i pracowników uczelni. Może to jednak ograniczać autonomię.

W świecie obserwuje się kryzys finansowania i organizacji badań naukowych. Ogranicza się badania podstawowe na rzecz zleceń z przemysłu. Należy pilnie szukać odpowiedzi na pytania o rolę sektorów publicznego i prywatnego, możliwości większej współpracy międzynarodowej w badaniach i o szanse utrzymania zdolności badawczych jednostek w obliczu ograniczeń finansowych.

Widoczne są też tendencje do zmiany warunków pracy w szkolnictwie wyższym i nauce. Ogranicza się stałość zatrudniania, wprowadza się kontrakty okresowe, zwiększa się obciążenia i zakres pracy niepełnowymiarowej. Stawia to nowe zadania przez związkami zawodowymi. Wiąże się z tym problem praw i wolności nauczycieli akademickich, w tym praw autorskich i własności intelektualnej.

Członkowie KSN zaapelowali do rządu o zapewnienie dalszego rozwoju potencjału badawczego Polski i wdrażanie wyników badań. Zgłoszono też propozycje, by opóźnić w czasie reformę powiatową, a zaoszczędzone w ten sposób środki przeznaczyć na pilniejsze cele, do jakich, jak rozumiemy, zalicza się też finansowanie szkolnictwa wyższego.

(opracowano na podstawie materiałów dostarczonych przez delegatów z PW)

Fundacja na Rzecz Nauki Polskiej ogłasza

Jak co roku Fundacja na Rzecz Nauki Polskiej ogłasza obszary, w których naukowcy mogą liczyć na jej pomoc. Mamy zatem dwie **dyscypliny nominowane:**

• Program MARIA

Program wspierający badania nad wykorzystaniem promieniowania jądrowego w medycynie. Adresowany jest zwłaszcza do zespołów lekarzy onkologów, kardiologów i naczyniowców prowadzących badania naukowe w zakresie różnych form brachyterapii oraz do zespołów zajmujących się optymalizacją źródeł promieniowania wykorzystywanych w brachyterapii.

Termin składania wniosków upływa 31 stycznia.

• Program ZWIERZĘTARNIA

Program dotyczy unowocześniania hodowli zwierząt doświadczalnych.

Termin składania wniosków upływa 31 marca.

Fundacja postanowiła też uruchomić w nie-dalekiej przyszłości

• Program TRAKT

Wiąże się on z planowaną rozbudową sieci autostrad i ma służyć odślanianym w trakcie inwestycji wykopalkom. Podstawową dziedziną badawczą będzie tu archeologia, ale niezbędne może się okazać odwołanie do innych nauk (biologia, geologia, chemia, fizyka).

Program będzie realizowany na podstawie otwartego konkursu, którego zasady zostaną ogłoszone w I kwartale 1998 r.

Ponadto można ubiegać się o:

• Nagrody FNP

w dziedzinach

- nauk humanistycznych i społecznych
- nauk przyrodniczych i medycznych,
- nauk ścisłych,
- nauk technicznych.

Termin zgłaszania kandydatur do nagród upływa 31 maja.

• Stypendia zagraniczne dla młodych doktorów

dla osób do 35 roku życia

Termin składania wniosków, które są rozpatrywane 2 razy w roku upływa 30 kwietnia i 31 października.

• Subsydia dla uczonych.

Jest to nowa forma wspierania wybitnych uczonych adresowana do samodzielnych pracowników naukowych, których dotychczasowy dorobek i sukcesy badawcze pozwalają oczekiwać osiągnięć dydaktycznych połączonych z kształceniem młodej kadry. Subsydium może być przeznaczone na imienne stypendium dla laureata, oraz - zgodnie z jego uznaniem - na stypendia dla doktorantów, zakupy książek i czasopism, aparatury i materiałów, udział w konferencjach naukowych, finansowanie krótkich wyjazdów naukowych

,organizację seminariów itp.

W roku 1998 konkursem zostaną objęte **nauki humanistyczne i społeczne**, jednak - jak sądzimy - warto myśleć już o przyszłych konkursach. Tym razem przewiduje się przyznanie ok. 20 trzyletnich subsydiów o wysokości nie przekraczającej 60 tys. zł rocznie.

• Honorowe Stypendia Naukowe im. Aleksandra von Humboldta

Termin składania wniosków upływa 30 września

• Stypendia krajowe dla młodych naukowców

100 jednorocznych stypendiów dla młodych naukowców w wieku do 30 lat, posiadających dorobek naukowy udokumentowany publikacjami w uznanych periodykach o zasięgu ogólnokrajowym lub międzynarodowym.

Wnioski o stypendia na kolejny rok należy składać do 31 października.

Nadal działają:

• Program LIBRARIUS

Doposazanie bibliotek, szczególnie szkół wyższych i wspieranie finansowe końcowych etapów inwestycji budowlanych lub adaptacyjnych. Program nie dotyczy uzupełniania zbiorów, prenumeraty czasopism ani komputeryzacji bibliotek.

Wnioski, które można składać cały rok, są rozpatrywane co najmniej w dwóch terminach.

• Program INCOME

Długofalowe wspieranie innowacyjnych przedsięwzięć technologicznych za pośrednictwem sieci akredytowanych przy FNP Centrów Transferu Technologii. Przewidziano finansowanie projektów innowacyjnych i subwencjonowanie innowacyjnych projektów technicznych. Wnioski inwestycyjne mogą być składane jedynie poprzez akredytowane CTT, wśród których znajduje się też Wrocławskie CTT mieszczące się przy ul. Łukasiewicza 3/5, tel. (071) 320-33-18 lub 320-39-12 (odpowiedzialny: Grzegorz Gromada), e-mail: wctt@itma.pwr.wroc.pl

• Program CRIT 2

Jest to projekt Wspólnot Europejskich Cooperative Research in Information Technology związany ze specyficznym programem ESPRIT Czwartego Programu Ramowego dotyczącego Badań i Postępu Technicznego UE. W zeszłym roku zaproponowano 16 projektów do finansowania w drugiej fazie CRIT 2. Projekty te, poza jakością naukową, sprzyjają idei spójności europejskiej.

Bliższe informacje - pod adresem Biura FNP (Warszawa, ul. Wspólna 1/3, tel. 625-41-51); e-mail: fnpbwe@warman.com.pl

• Program SCI-TECH II (Phare)

Jest to kontynuacja udanego programu Phare SCI-TECH z lat 1993/97. Jego budżet

wyniesie 35 mln ECU i jest podzielony na cztery programy roczne. w ub. roku rozpoczęto pierwszą transzę o wysokości 5 MECU.

Program składa się z 3 projektów:

1. Reforma administracyjna i kształtowanie polityki naukowej i postępu technologicznego,

2. Infrastruktura dla rozwoju i komercjalizacji technologii,

3. Współdziałanie strefy nauki i postępu technicznego, edukacji i przedsiębiorstw.

W ramach programów określono 10 szczegółowych podprojektów.

FILIA WAŁBRZYSKA

GRUDZIEŃ

4.12.1997 - impreza studencka „Barbórkowy Turniej Siatkówki”

8.12.1997 - spotkanie najlepszych studentów poszczególnych Wydziałów Filii w roku akademickim 1996/97 z dziennikarzami „Słowa Polskiego”, „Tygodnika Wałbrzyskiego”, Radia „Wałbrzych”, Radia „Wrocław”, Radia „BRW”. W spotkaniu udział wzięli: Norbert PUCUŁEK - śr. 4,30 (Wydział Budownictwa Lądowego i Wodnego), Jolanta KOPEĆ - śr. 4,57 (Wydział Chemiczny), Marcin CYCHOWSKI - śr. 4,20 (Wydział Elektryczny), Lech STOLECKI - śr. 4,25 (Wydział Górniczy), Katarzyna KRYSTA - śr. 4,46 (Wydział Inżynierii Środowiska), Dorota DANIEK - śr. 4,66 (Wydział Informatyki i Zarządzania), Adam SĘK - śr. 4,51 (Wydział Mechaniczny).

9.12.1997 - spotkanie szkoleniowo-organizacyjne służb bibliotecznych Filii Jelenia Góra, Filii Wałbrzych, Filii Legnica z udziałem kierownictwa Oddziału Sieci Biblioteczno-Informacyjnej Biblioteki Głównej PWR.

17.12.1997 - impreza studencka „Świąteczny Turniej Piłki Nożnej Halowej”

18.12.1997 - spotkanie opłatkowe Dyrektora Filii ze starostami reprezentującymi społeczność studencką

18.12.1997 - wieczór wigilijny mieszkańców Domu Studenckiego zorganizowany przez Radę Mieszkańców oraz Kierownika Domu Studenckiego - Janusza BATORA. W wieczery wigilijnej uczestniczył także Dyrektor Filii oraz grono pracowników.

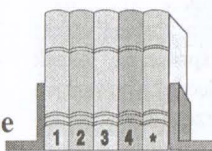
19.12.1997 - spotkanie opłatkowe pracowników Filii

30.12.1997 - udział Dyrektora Filii w spotkaniu noworocznym u Wojewody Wałbrzyskiego

KSIĄŻKI, które polecamy...

Richard Koch

**Szefem być,
czyli 100 dni menadżera w firmie**



Wydawnictwo Businessman Book, Warszawa 1997

Nie każdy z nas może zostać menadżerem, ale prawie każdy może zostać szefem. I tu czekają niebezpieczeństwa, ponieważ „przynajmniej jeden z twoich pracowników jest przekonany, że to on powinien otrzymać stanowisko, a nie ty. Będzie śledzić symptomy twojej ignorancji lub słabości, by udowodnić, że nie nadajesz się do tej pracy.”

Autor książki jest doświadczonym praktykiem: doradcą i przedsiębiorcą kierującym firmą konsultingową OC&C Strategy Consultants. Dlatego jego porady, choć wydają się czasem podejrzanie proste, warte są jednak uwagi.

Koch proponuje, by najpierw zastanowić się nad własnymi predyspozycjami: przebojowością, zdolnością do angażowania się w cudze problemy, talentami przywódczymi. Ci, którzy chcą osiągnąć sukces na kierowniczych stanowiskach, mają do przerobienia 12 lekcji. Po 90 dniach można spodziewać się interesującego rezultatu. Czy naprawdę? Czekamy z niecierpliwością. ●

Co będzie z ośrodkami wycieczkowymi PWr?

W dniach 10 grudnia oraz 12-14 grudnia ubiegłego roku odbyły się spotkania przedstawicieli władz Uczelni: Prorektora ds. Ogólnych – dr inż. L. Jankowskiego, dyrektora administracyjnego Andrzeja Kaczkowskiego i pani kustosz Celiny Palczak z członkami Przedstawicielstwa Pracowniczego i wszystkich związków zawodowych oraz pracownikami Zakładu Usług Socjalnych.

Tematem spotkań była przyszłość ośrodków wycieczkowych i kolonijnych Politechniki Wrocławskiej.

Władze Uczelni stwierdziły, że malejące dotacje z ministerstwa (m.in. na remonty) nie w pełni pozwalają utrzymać ośrodki wycieczkowe. Dysponenci funduszy socjalnych przekazali informację, że stan ośrodków po ostatniej inwentaryzacji okazał się gorszy niż sądzono. Dlatego też powstało pytanie, czy w dalszym ciągu utrzymywać ośrodki wycieczkowe, a jeśli tak, to jak nimi zarządzać.

Mamy obecnie siedem takich ośrodków o różnej wielkości, różnym standardzie i stanie technicznym. Dwa największe – Szklarska Poręba i Ustka – są w niezłym stanie technicznym i mają przyzwoity standard. W najlepszym stanie jest ośrodek kolonijny Zapusta, gdzie wymieniono ostatnio domki kolonijne. Chmielno, Karpacz i Karłów są małymi ośrodkami i wymagają remontów. W najgorszej sytuacji jest Międzygórze, którego stan techniczny jest tak zły, że jego eksploatacja musi być wstrzymana.

Strony uczestniczące w spotkaniach doszły do przekonania, że celowe jest utrzymanie wszystkich ośrodków, głównie ze względu na stosunkowo niską cenę usług oferowanych pracownikom naszej Uczelni, nie mówiąc już o wartości gruntów położonych w atrakcyjnych miejscach.

Utrzymanie tych ośrodków wymagać będzie:

- zmian organizacyjnych w ich zarządzaniu, tak by nie przynosiły one deficytu,

- nakładów finansowych dla podniesienia ich standardu i poprawy stanu technicznego.

Ustalono również, że właściwa organizacja pracy ośrodków wymaga zmiany umiejscowienia Zakładu Usług Socjalnych w strukturze organizacyjnej Politechniki Wrocławskiej. Niezbędna jest możliwość szybkiej analizy ekonomicznej pracy ośrodków oraz podejmowania decyzji pozwalających utrzymywać stan techniczny na należytych poziomach. Wymagać to będzie stworzenia w ZUS-ie odrębnej rachunkowości pozwalającej na analizę wpływów i wydatków oraz umożliwienie tej jednostce zlecenia prac niezbędnych do utrzymania właściwego stanu technicznego budynków.

Dysponenci Zakładowego Funduszu Świadczeń Socjalnych zadeklarowali większe zaangażowanie środków ZFŚS przy modernizacji ośrodków, zarówno przy poprawie ich stanu technicznego jak i standardu. Postanowili też pomóc ZUS-owi w zorganizowaniu właściwego zarządzania ośrodkami. Zwrócili się jednocześnie do władz Uczelni o udział w utrzymaniu stanu technicznego budynków przez systematyczne prowadzenie przeglądów stanu technicznego ośrodków przy pomocy służb technicznych Uczelni, wyposażenie ośrodków w urządzenia dozoru oraz opłacania etatów osób niezbędnych dla właściwego administrowania i konserwacji budynków ośrodków.

Przedstawiciele władz PWr przyjęły powyższe propozycje z dużym zrozumieniem, a szczegóły będą przedmiotem negocjacji i zostaną zawarte w porozumieniu intencyjnym. (magi)

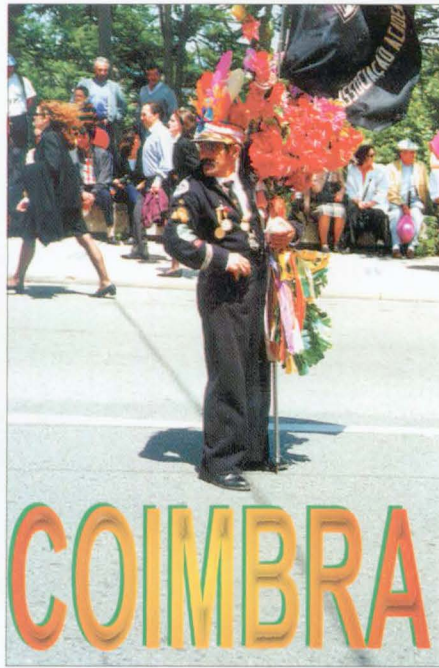
Św. Mikołaj był na Politechnice

W dniu św. Mikołaja ZUS zorganizował dla dzieci pracowników uczelni imprezę w Gmachu Głównym Politechniki Wrocławskiej, która odbyła się w trzech turach w grupach wiekowych.

Na dwóch wcześniejszych imprezach, przeznaczonych dla dzieci młodszych, występował zespół aktorów z teatru w Zielonej Górze ze spektaklem pt. „Kopciuszek”. Dzieci starsze oglądały składankę utworów Antoniego Czechowa i występ zespołu rockowego. Para clownów z Krakowa witała i żegnała dzieci, częstując je cukierkami, zachęcając do zabawy. Paczki wydawał św. Mikołaj w asyście aniołka, a dwa inne aniołki malowały dzieciom buzie kolorowymi farbami.

Jak wynika z list pracowników z jednostek Uczelni, aż 2100 dzieci jest uprawnionych do otrzymania paczek. Wartość słodczy w paczce wynosiła 33,66 zł. W imprezie uczestniczyło 1500 dzieci wraz z rodzicami. Pozostałe dzieci otrzymały słodczy za pośrednictwem rodziców. Koszt imprezy wyniósł około 5 zł na jedno dziecko.

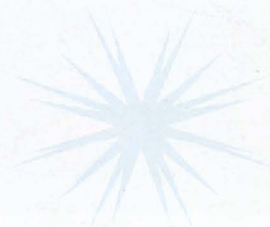




ZIMOWE OŚRODKI WZASOWE POLITECHNIKI WROCŁAWSKIEJ ZAPRASZAJĄ



Karpacz – „Limba”



Międzygórze



Karlów

Szklarska Poręba – „Radość”

